



Pożegnaliśmy naszą koleżankę / str. 3



Chór nagrodzony / str. 9



Warto było, bo to dla Alicji / str. 14

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.



BIERUŃ
CI PRZAJE

Rodnia

Marzec

ISSN1233-4987

Gazeta bezpłatna

redakcja@rodnia.bierun.pl

MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 3 (356) 2018r.

DZIENNY DOM OPIEKI

Dom seniora już otwarty. Bieruń im przaje.

Dzienny Dom Opieki dla Osób Starszych w Bieruniu otworzył swoje drzwi już kilka tygodni temu. Piątek, 9 marca, był jednak szczególnie dla jego podopiecznych. Burmistrz Miasta Bierunia w towarzystwie innych przedstawicieli władz dokonał oficjalnego otwarcia ośrodka. Z wizytą do podopiecznych nowej placówki przybył również Sekretarz Stanu w ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – Stanisław Szwed.

Piętnastu podopiecznych Dziennego Domu Opieki dla Osób Starszych powitało

w ostatni piątek liczną delegację urzędników, radnych i przedstawicieli władz lokalnych. Opiekunowie oraz podopieczni mieli niebywałą okazję do tego, aby opowiedzieć o tym, co robią w ośrodku oraz jakie zajęcia podobają im się najbardziej. Goście zwiedzili również pomieszczenia, w których najstarsi mieszkańcy Bierunia spędzają najwięcej czasu.

A tu z pewnością jest o czym opowiadać! Dzienny Dom Opieki dla Osób Starszych znajduje się przy ulicy Chemików 139. Do dyspozycji gości oddano łącznie siedem pomieszczeń – sześć mniej-



szych i jedną dużą salę, przeznaczoną na zajęcia grupowe. Tak duża inwestycja niosła ze sobą niemałe koszty.

Na remont placówki udało się jednak pozyskać aż 300 tys. dotacji. Urzędnicy czynią również starania o pozyska-

nie środków zewnętrznych na funkcjonowanie ośrodka.

Ciąg dalszy na stronie 2

Z okazji Świąt Wielkanocnych radosnych chwil w gronie rodzinnym oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym

życzą

Burmistrz Bierunia Krystian Grzesica
Pracownicy Urzędu Miejskiego i Gminnych Jednostek Organizacyjnych
Marcin Nyga Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Radni



DZIENNY DOM OPIEKI DLA OSÓB STARSZYCH

- ciąg dalszy ze str. 1

Dom seniora już otwarty. Bieruń im przaje.

CO TAM SIĘ DZIEJE?

Dzienny Dom Opieki dla Osób Starszych funkcjonuje codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30. Odbywają się tu będą różnego rodzaju zajęcia – od rehabilitacji i opieki pielęgniarskiej po zajęcia kulinarne, wykłady, a także gry i zabawy.

W najbliższym czasie korzystając z pięknej pogody seniorzy z pewnością wybiorą się na wycieczki na basen, czy na kręgielnię. W ramach pobytu seniorzy mają również zapewnioną opiekę profesjonalnych wychowawców, a także ciepły posiłek i dojazd do ośrodka.

– Zaplanowaliśmy już zajęcia rehabilitacyjne pod okiem specjalistów, zajęcia kulinarne, NordicWalking, zajęcia z psychologiem, dietetykiem oraz spędzanie czasu wolnego polegające na korzystaniu z atrakcji miejskich, a także integracji międzypokoleniowej – chodzi tu o odwiedziny w przedszkolach lub świetlicach – wyjaśnia dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Piotr Cwiękała.

Taki pomysł zdecydowanie przypadł do gustu seniorom. Wszyscy zgodnie podkreślili, że bardzo lubią to miejsce. Głównie ze względu na ciepło, jakie bije od opiekunów, ale także ciekawej oferty zajęciowej.

SENIORZY TO LUBIĄ!

– Przychodzę tutaj bardzo chętnie. Moimi ulubionymi zajęciami są te kulinarne, podczas których pieczemy babeczki, robimy sałatki – chwaliła ośrodek seniorka Teresa Tajstra – Jesteśmy bardzo wdzięczni władzom miasta za stworzenie czegoś dla osób starszych. Do tej pory rzadko kiedy w miastach można znaleźć tego typu miejsca – dodaje.



– Mam wrażenie, że każdy z nas czuje się „zaopiekowany”. Panie, które są z nami na co dzień, są bardzo miłe. Czekają na nas już od 7.30 rano z wielkimi uśmiechami na twarzach – mówiła Wanda Drozd, podopieczna Domu Seniora.

Jedynym minusem tego miejsca znalazł Bernard Klekot, który stwierdził, że do ośrodka przychodzi zbyt dużo pań, a zbyt mało panów.

– Najbardziej lubię zajęcia ruchowe z rehabilitantami. Mamy bardzo ładne i dobrze wyposażone sale – dodał z uśmiechem.

Podobny uśmiech pojawił się na twarzach licznie przybyłych gości, którzy bardzo chętnie pytali seniorów o zdanie na temat ośrodka.

... A SAMORZĄDOWCY SIĘ CIESZĄ

– Cieszę się, że powstało takie miejsce i że podoba się ono samym

seniorom – mówił przewodniczący Rady Miejskiej, Marcin Nyga.

Podobne zdanie wyrazili również pozostali członkowie rady.

Pod wrażeniem był również przybyły na miejsce starosta powiatowy Bernard Bednorz, poseł na sejm Marek Wójcik, a także Sekretarz Stanu w ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – Stanisław Szwed.

– Zadbaliśmy już o dzieci. Do bieruńskich przedszkoli uczęszcza już około 800 maluchów. Zadbaliśmy też o młodzież, ciągle modernizując placówki szkolne, budując baseny i hale sportowe. Teraz czas na seniorów – zaznaczył burmistrz w swoim przemówieniu zwracając uwagę zebranych, że ośrodek udało się wybudować dzięki zgodnemu działaniu całego urzędu oraz Rady Miejskiej.

Magdalena Pytlarz



PIERWSZE KORZYŚCI Z GÓRNOŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU METROPOLITALNEGO

Miliony z metropolii dla Bierunia: parkingi, stacje rowerowe i droga do strefy

Bieruń otrzyma 2 miliony złotych w ramach Funduszu Solidarności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Tak zdecydowali samorządowcy 16 lutego, podczas posiedzenia Zgromadzenia GZM na Stadionie Śląskim. Ogółem, z tego funduszu do gmin naszego powiatu trafi prawie 7,4 mln złotych. Jak nam powiedział po posiedzeniu burmistrz Krystian Grzesica bieruńska część dotacji zostanie przeznaczona na realizację dwóch zadań.

W ramach pierwszego zadania gmina planuje realizację dwóch projektów polegających na budowie parkingów usytuowanych w bezpośrednim sąsiedztwie kompleksów oświatowo-sportowych, jednego przy ulicy Licealnej w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej Nr 1 (dawne Gimnazjum nr 2) i Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich oraz drugiego przy ul. Granitowej w sąsiedztwie Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu. Docelowo na obu parkingach zaimplementowany zostanie system „Roweru metropolitalnego” – projektu, który Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia planuje wdrożyć w bieżącym roku. W sumie na obu parkingach powstanie 91 nowych miejsc parkingowych, w tym 5 miejsc przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Szacunkowy koszt zadania wyniesie 1,5 mln zł, z czego milion zł, pochodzić będzie z Metropolitalnego Funduszu Solidarności.

O pracach nad rowerem metropolitalnym mówił dziennikarzom – po piątkowej sesji zgromadzenia Metropolii – członek jej zarządu Krzysztof Zamasz. „Chcielibyśmy,

„Chcielibyśmy, aby jednym rowerem można było przemieszczać się na terenie całej Metropolii, także wypożyczając go w jednym mieście i zostawiając w innym”.

aby jednym rowerem można było przemieszczać się na terenie całej Metropolii, także wypożyczając go w jednym mieście i zostawiając w innym. W tej chwili jest to niemożliwe” – zaznaczył Zamasz.

Przedmiotem drugiego bieruńskiego zadania jest budowa drugiego odcinka ul. Strefowej oraz infrastruktury towarzyszącej niezbędnej do skomunikowania terenów inwestycyjnych Gminy Bieruń, zlokalizowanych w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. W ramach zadania wybudowana zostanie droga wraz z odwodnieniem i oświetleniem

LED. Zadanie to stanowić będzie kontynuację budowy pierwszego etapu ul. Strefowej – inwestycji zrealizowanej w 2016 roku, dzięki której w strefie ekonomicznej lokuje się obecnie zakład produkcyjny LEAR. Całkowita wartość zadania to 1,7 mln zł, w tym milion zł otrzymane z Funduszu Solidarności.

Zgodnie z kryteriami przyjętymi przy podziale środków, zgłaszane przez gminy projekty, aby uzyskać dofinansowanie z Metropolitalnego Funduszu Solidarności,

Projekty zgłoszone przez Gminę Bieruń wprost wpisywały się w priorytetowe zadania Związku dotyczące rozwoju publicznego transportu zbiorowego i zrównoważonej mobilności miejskiej, jak i te dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego.

musiały być zgodne z zadaniami Związku Metropolitalnego. Projekty zgłoszone przez Gminę Bieruń wprost wpisywały się w priorytetowe zadania Związku dotyczące rozwoju publicznego transportu zbiorowego i zrównoważonej mobilności miejskiej, jak i te dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego.

Przy okazji warto podkreślić, że nie bez znaczenia jest nazwa tego funduszu. W imię solidarności, kilka najbogatszych miast Metropolii zrezygnowało ze swojej części dotacji, a dzięki temu mniejsze gminy mogą zrealizować inwestycje o większej wartości – powiedział podczas posiedzenia Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu GZM.

Wśród gmin, które zrezygnowały z dofinansowania by wspomóc metropolitalnych sąsiadów znalazły się: Tychy, Gliwice, Zabrze i Katowice. W sumie podczas piątkowej sesji Zgromadzenia GZM, przyznano dofinansowanie 99. projektem o wartości 92 mln zł.

Przypomnijmy, że już podczas grudnia sesji zgromadzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM), tworzący ją samorządowcy

przewidzieli 100 mln zł jako dotacje celowe na dofinansowanie zadań inwestycyjnych gmin członkowskich. Była to realizacja wcześniejszych zapowiedzi utworzenia metropolitalnego Funduszu Solidarności. Fundusz ma wspierać do maksymalnego poziomu 85 proc. projekty rozwojowe gmin członkowskich – mniejsze, niż realizowane na szczeblu całej metropolii, przez nią samą czy w jej partnerstwie

z gminami, lecz o charakterze ponadlokalnym.

Fundusz Solidarności powstał, aby niwelować różnice w rozwoju społeczno-gospodarczym gmin i miast, tworzących Metropolię – To, że więcej środków trafi do małych gmin, oznacza tak naprawdę zyski dla wszystkich – powiedział Kazimierz Karolczak, przewodniczącym zarządu Górnośląsko-Zagłębiow-

skiej Metropolii. – Będzie rósł nasz potencjał infrastrukturalny, turystyczny. Tym samym zwiększa się ogólny potencjał metropolii – ktoś kto przyjedzie na konferencję do Katowic, będzie mógł zwiedzać ościenne miasta, jeżdżąc po lepszych drogach, zwiedzać odrestaurowane zabytki – dodał Karolczak.

Zbigniew Piksa

Pożegnaliśmy naszą koleżankę

W sobotę, 10 marca podczas Mszy Świętej w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła pożegnaliśmy naszą Koleżankę śp. Krystynę Janotę, a następnie odprowadziliśmy drogą Zmarłą na cmentarz przy Walencinku. Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani Krystyny Janoty, Naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego w Bieruniu.

Krystyna Janota pracowała w Urzędzie Miejskim w latach 1992 - 2018. Od roku 2007 pełniła funkcję Naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów. W okresie jej urzędowania oddano do użytku wiele ważnych inwestycji miejskich, m.in.: Regionalne Centrum Kulturalno-Gospodarcze przy ul. Remizowej, nową remizę OSP w Czarnuchowicach, nową drogę do terenów inwestycyjnych przy Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej - Podstrefie Tyskiej w Bieruniu oraz zmodernizowany budynek „Triady” przy ul. Jagiełły.

Warto podkreślić, że w trakcie pełnienia przez Panią Janotę funkcji Naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów zrealizowano w Bieruniu ważne inwestycje związane z budową i modernizacją placówek oświatowych. Do najważniejszych z nich zaliczyć trzeba: termomodernizację Gimnazjum nr 1 im. Karola Wierzyńskiego przy ul. Warszawskiej, rozbudowę i modernizację Przedszkola nr 1 przy ul. Chemików, termomodernizację Przedszkola nr 2 przy ul. Warszawskiej, a także budowę nowego Przedszkola nr 3 przy ul. Bocianiej.

Na konto ogromnych sukcesów zawodowych Krystyny Janoty zapisać należy również liczne zadania, które osobiście nadzorowała w latach, w których nie zajmowała jeszcze stanowiska Naczelnika Wydziału. Były to

m.in.: budowa Komendy Powiatowej Policji, przebudowa i modernizacja Urzędu Miejskiego oraz oddanie do użytku Centrum Inicjatyw Gospodarczych.

Pani Krystyna Janota dała się poznać jako osoba niezwykle obowiązkowa i oddana pracy, a przy tym ciepła i koleżeńska. W naszej pamięci zawsze pozostanie osobą życzliwą, ekspresyjną i pełną energii. Była po prostu dobrym człowiekiem, od którego mogliśmy się wiele nauczyć. Odeszła bez słów pożegnania, będzie nam wszystkim jej brakowało.

Rodzinie i wszystkim bliskim Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.



Podziękowanie

**"Nie jesteś nieobecna, jesteś tylko niewidoczna.
Patrzysz oczyma pełnymi uśmiechu w oczy pełne łez"**

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Krystyny Janoty - rodzinie, sąsiadom, znajomym, współpracownikom Urzędu Miejskiego w Bieruniu za liczne przybycie, kwiaty i wyrazy współczucia, serdeczne podziękowania

składa Rodzina

FLESZ INWESTYCYJNY

TRZECI ETAP
PRZEBUDOWY
UL. GRANITOWEJ

Wraz z polepszeniem pogody i wyższymi temperaturami ruszyły kolejne przebudowy na terenie miasta. Niedługo rozpocznie się III etap przebudowy ul. Granitowej. Ta inwestycja warta jest 450 tys. zł.

Na ten remont mieszkańcy ulicy Granitowej czekali już od dawna. Wraz z ustąpieniem śniegu rozpocznie się bowiem kolejny etap rozpoczętego w 2015 roku remontu drogi osiedlowej. Do tej pory udało się wyremontować część ulicy, dzięki czemu mieszkańcy pobliskich bloków mają więcej miejsc parkingowych. Dodatkowym atutem jest fakt, że szersza jezdnia pozwala na płynny ruch w tej okolicy. Tym razem budowlancy zajmą się jezdnią na odcinku od zjazdu na wysokości budynków mieszkalnych przy ul. Granitowej 35-45 do granicy z wybudowaną w 2015 roku nawierzchnią. Przebudową objęty zostanie również chodnik po obu stronach drogi oraz istniejąca zatoka postojowa. Wymienione zostaną również wpusty uliczne służące odwodnieniu jezdni. Jezdnia wykonana zostanie z betonu asfaltowego, chodniki z kostki betonowej, natomiast stanowiska postojowe częściowo z kostki betonowej, a częściowo z betonu asfaltowego.

mp

BEZPIECZNIEJSZE ULICE

Na wniosek mieszkańców, rozpoczęto pracę nad zmianą organizacji ruchu na najczęściej uczęszczanych ulicach w Bieruniu. Polegało to na zamontowaniu progów zwalniających na tych odcinkach dróg, gdzie panuje duży ruch pieszy. Część prac zrobiono w ubr a teraz dołączyć mają do nich również ul. Bazaltowa i Kamienna.

Inicjatorem większości decyzji o zmianie organizacji ruchu byli sami mieszkańcy, którzy zgłaszali swoje propozycje do Urzędu Miejskiego oraz rad-

OBWODNICA CORAZ BLIŻEJ

Ostatni krok do zaprojektowania i budowy drogi ekspresowej S1

Multiconsult Polska Sp. z o.o. wygrał wyścig do opracowania koncepcji programowej „Budowy drogi ekspresowej S1 od węzła Kosztowy II w Mysłowicach do węzła Suchy Potok w Bielsku-Białej”.

Przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach w październiku 2017 r. podpisał umowę ze Spółką Multiconsult Polska, na opracowanie koncepcji programowej dla inwestycji dotyczącej budowy odcinka drogi ekspresowej S1. Trasa o łącznej długości ok 39,71 km, połączy Mysłowice i Bielsko-Białą. Wartość kontraktu to ponad 5,6 mln zł.

Koncepcja ta wskaże główne założenia do rozwiązań projektowych, technologii wykonania robót budowlanych, określi też wytyczne dla projektu budowlanego.

Strategiczny charakter inwestycji

Zlecone opracowanie koncepcyjne odcinka drogi ekspresowej S1 stanowi uzupełnienie europejskiego korytarza nr VI (wykaz sieci europejskiej TEN-T), łączącego kraje nadbałtyckie z krajami południowej Europy. W Polsce w VI korytarzu przebiegają między innymi trasy drogowe:



- autostrada A1,
- droga ekspresowa S1 (na odcinku Bielsko-Biała – Zwardoń).

Docelowo droga ekspresowa S1 w województwach śląskim i małopolskim połączy węzeł z autostradą A1 w okolicach lotniska Pyrzowice w Ka-

towicach i granicę państwa ze Słowacją w Zwardoniu.

Przebieg drogi

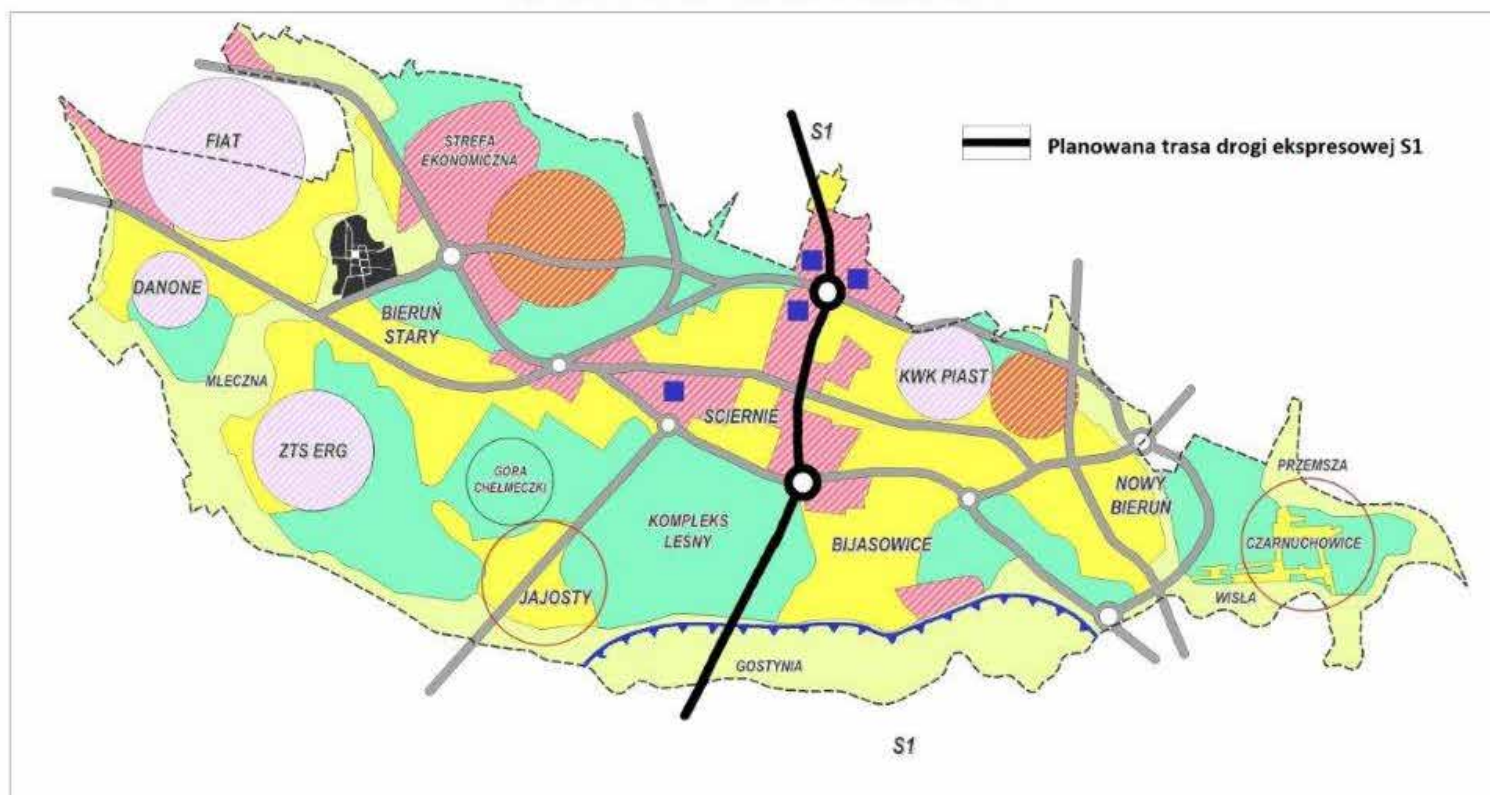
Projektowana droga ekspresowa S1 na odcinku od węzła Kosztowy II w Mysłowicach do węzła Suchy Po-

tok w Bielsku-Białej, przebiegać będzie w nowo projektowanym korytarzu po terenach rolniczych, leśnych i terenach o zabudowie rozproszonej.

Początek projektowanego odcinka drogi ekspresowej S1, został przewidziany na istniejącej drodze ekspres-

AKTUALIZACJA STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA BIERUŃ

MODEL ROZWOJU MIASTA



— KORYTARZE I CIĄGI KOMUNIKACYJNE
 — KORYTARZ EKOLOGICZNY
 — OBSZARY BIOKLIMATYCZNE
 — OBSZARY SPORTOWO-REKREACYJNE

■ STARE MIASTO
 ■ OBSZARY ROZWOJU OSADNICZWA
 ■ KONCENTRACJE DZIAŁALNOŚCI PRODUKCYJNYCH
 ■ KONCENTRACJE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZYCH

○ SATELITARNE JEDNOSTKI UKŁADU OSADNICZEGO
 — MOŻLIWOŚĆ LOKALIZACJI OBSZAROWYCH ZABEZPIECZEŃ PRZECIWPOWODZIOWYCH
 ■ MOŻLIWOŚĆ LOKALIZACJI OBIEKTÓW HANDLOWYCH O POWIERZCHNI SPRZEDAŻY POWYŻEJ 2000 M KW.

wej S1, za węzłem Kosztowy I. Wyłączenie i odejście w kierunku południowym od istniejącej drogi ekspresowej będzie odbywało się na projektowanym węzle „Kosztowy II”, który stanowi początek opracowania koncepcyjnego. Koniec projektowanego odcinka drogi ekspresowej przewiduje się na węzle „Suchy Potok”, gdzie droga połączy się z:

- istniejącym odcinkiem drogi ekspresowej S1 Bielsko-Biała – Zwardoń (granica ze Słowacją),
- istniejącym odcinkiem drogi ekspresowej S52 Bielsko-Biała – Cieszyn (granica z Republiką Czeską),
- z projektowaną drogą ekspresową S52 Bielsko-Biała – Głogoczków tzw. Beskidzką Drogą Integrycyjną.

Zakres inwestycji przewiduje również utworzenie nowego odcinka drogi krajowej nr 44 na odcinku od Bierunia do Oświęcimia, celem wyeliminowania wzmożonego ruchu z Bierunia, Babic i centrum Oświęcimia, przez które przebiega istniejąca droga krajowa nr 44.

Nowy przebieg drogi krajowej nr 44 zostanie wyznaczony poprzez:

- budowę nowego odcinka drogi krajowej od połączenia z istniejącą drogą krajową nr 44 w Bieruniu do węzła Bieruń na drodze ekspresowej S1,
- wspólny przebieg z drogą ekspresową S1 od węzła Bieruń do węzła Oświęcim,
- budowę nowego odcinka drogi krajowej od węzła Oświęcim na drodze ekspresowej S1 do połączenia z istniejącą drogą krajową nr 44 w mieście Oświęcim, będącym obwodnicą Oświęcimia.

S1 w Bieruniu

Pod względem planistycznym Gmina Bieruń posiada aktualizację studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (Uchwała nr IV/1/2013 z dnia 25 kwietnia 2013 r.), które w pełni zabezpiecza nowo projektowany korytarz niezbędny do przeprowadzenia trasy drogi ekspresowej. Ślad ten zgodny jest też z wydaną przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach w czerwcu 2016 r. decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia dla planowanej inwestycji.

Aktualnie Miasto Bieruń we współpracy z powiatem bieruńsko-lędzińskim, czyni starania by część dróg serwisowych mogła po realizacji inwestycji stanowić lokalny układ komunikacyjny. Umożliwi to m.in. wyprowadzenie ruchu ciężkiego z KWK Piast, poprzez drogi serwisowe i węzeł na „Górcie Bijasowickiej” bezpośrednio na drogę ekspresową. W opracowywanej koncepcji, szczegółowej analizie podane zostaną miejsca krzyżowania się projektowanej trasy drogi ekspresowej S1 i obwodnicy Bierunia z istniejącym układem komunikacyjnym. Z założenia większość tych istniejących połączeń

przewiduje się do utrzymania po realizacji inwestycji.

Dla Miasta bardzo istotnymi miejscami w zakresie tej inwestycji są:

- przecięcie drogi ekspresowej z ul. Warszawską (DK44),
- styk ze ścieżką rowerową Bieruń Stary – Bieruń Nowy,
- przecięcie drogi ekspresowej przez z ulice gminne: Kwarcową, Sośninę, Majową, Lipcową, Krupniczą i Peryferyjną,
- połączenie projektowanej obwodnicy Bierunia z: ul. Turystyczna (DW931), ul. Warszawską (DK44) i ul. Jagiełły.

Dodatkowo Gmina Bieruń czyni starania o połączenie planowanej obwodnicy Bierunia wchodzącej w skład



Budowa drogi ekspresowej S1 w liczbach:

- 39,71 km – długość projektowanego odcinka;
- 8 – węzłów drogowych;
- 4 – miejsca obsługi podróżnych (MOP-y);
- 63 – obiekty inżynierskie;
- 2x2 – przekrój drogi;
- 2019-2022 – lata realizacji;
- Budowa dwujezdniowej obwodnicy Oświęcimia (nowy ślad DK44) – długość ok. 10 km
- Budowa obwodnicy Bierunia – długość ok. 4 km.
- Formuła realizacji: „Projekt i Buduj”;

zadania z ul. Turyńską jezdni 2x2. Zakres ten jest jednak poza aktualnie prowadzonym postępowaniem.

Łukasz Odelga

Artykuł powstał w oparciu o materiały GDDKiA

Po dwóch protestach ulicznych w 2006 i w 2013 roku, po dziesiątkach spotkań i konsultacji, jesteśmy coraz bliżej powstania obwodnicy Bierunia.

Obiecany jeszcze w 2006 roku termin ukończenia S1 na 2013 rok, nie został przez GDDKiA dotrzymany. Kolejna obietnica padła w 2013 roku kiedy to Zarząd Województwa Śląskiego umieścił budowę drogi S1 na wysokiej, bo aż trzeciej pozycji

zadań do realizacji w perspektywie UE 2014-2020.

Mimo, że kolejne obietnice nie zostały dotrzymane, samorządowcy nie składają broni.

Prace są już tak zaawansowane – o czym pisze na naszych łamach Łukasz Odelga, naczelnik Wydziału Ładu Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego – że wydaje się, iż niebawem ruszy budowa interesującego nas odcinka drogi S1.

FLESZ INWESTYCYJNY



nym ze swojego okręgu. Wielu z nich postanowiło zadbać o bezpieczeństwo korzystając z możliwości, jakie niesie ze sobą Budżet Partycypacyjny – tak stało się na ulicach: Macieja, Jerzego i Kopcowej. Z kolei na ul. Krakowskiej wprowadzono progi zwalniające w związku ze zmianą organizacji ruchu po zrealizowaniu zadania pn. „Usprawnienie komunikacyjne centrum miasta Bierunia – etap II”.

Obecnie prowadzona jest analiza wniosków o zmianę organizacji ruchu na ulicach zgłoszonych przez mieszkańców: Kopańskiej, Nasypowej, Słowińskiej, Majowej, a także o zamontowanie dodatkowego progu na ul. Rędzinnej w rejonie skrzyżowania z ul. Bursztynową.

mp

MUSIELI WYCIĄĆ DRZEWA



Wraz z ciepłą pogodą, rozpoczynają się powoli prace remontowe w mieście. Każdy doskonale zdaje sobie sprawę, że na samym początku trzeba poczynić pewne przygotowania. Tak stało się z terenem przy Szkole Podstawowej nr 1 w Bieruniu, gdzie jesienią rozpoczną się prace związane z budową sali gimnastycznej oraz powiększeniem przestrzeni dla szkolonej biblioteki. Aby remont ten mógł zostać przeprowadzony, należało najpierw przygotować teren zielony i wyciąć trzy drzewa. Decyzję o wycięciu ich jeszcze w marcu podjęto ze względu na nadchodzący okres lęgowy ptaków.

mp

KALENDARIUM:

- 1979 r. trasa ujęta w planie ogólnym miasta Tychy,
- 2009 r. opracowanie „Materiału do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach”,
- 2011 r. zlecenie „Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe oraz materiały do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji: Budowa drogi ekspresowej S1 od węzła „Kosztowy II” w Mysłowicach do węzła „Suchy Potok” w Bielsku-Białej”,
- 2016 r. wydanie decyzji o środowiskowych oddziaływaniach realizacji przedsięwzięcia 30 czerwca 2016 r.,
- 2017 r. zlecenie opracowania koncepcji programowej,
- Koncepcja do października 2018 r. (11 miesięcy – opracowanie Koncepcji Programowej dla przedmiotowego zadania),
- Umowa na realizację w formule zaprojektuj zbuduj 2019 r. (10 miesięcy – wsparcie Zamawiającego w trakcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na roboty budowlane wraz z udzielaniem wyjaśnień i odpowiedzi oferentom, realizację o wartości ponad 3 mld zł),
- Realizacja zadania 2019 r. - 2023 r.

Historia

Plan Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego m. Tychy, zatwierdzony Uchwałą Nr XXI/74/79 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z dnia 30 czerwca 1979 r. (Dz. Urz. z 1979 r. nr 5 Woj. Katowickiego), Przejęty Uchwałą Nr VIII/5/92 Rady Miasta Bieruń z dnia 30 września 1992 r.

N110-KEI, N111-KEI, N112-KEI – Ulice ruchu ekspresowego I klasy. Teren drogi projektowanej „wschodniej obwodowej” 2 jezdnie po 10,5m. Szybkość projektowa 100km/godz. W liniach rozgraniczających 100m w terenach zabudowanych – 70m.

ROZMOWA RODNI Z PRZEWODNICZĄCYM RADY MIEJSKIEJ BIERUNIA MARCINEM NYGĄ

Dobre cztery lata

- **Panie Przewodniczący, kadencja Rady Miejskiej powoli zbliża się do końca. Jak Pan ocenia minione cztery lata? Czy był to dobry czas dla Bierunia?**

- Jeśli spojrzymy na twarde dane ekonomiczne to odpowiedź może być tylko jedna: to były dobre cztery lata. Budżet z poziomu 76 mln zł dochodów i 81 mln zł wydatków w 2014 roku wzrósł do 96 mln zł dochodów i 103

Dzięki skuteczności działań Urzędu Miasta udało się w ostatnich trzech latach pozyskać 28 mln zł z różnych źródeł zewnętrznych. To niebagatelna kwota.

Niemniej mieszkańców bardziej interesują konkretne działania a te są widoczne w każdym zakątku naszego miasta.

mln zł wydatków w roku obecnym. Wydatki majątkowe od lat oscylują na poziomie ok. 20%. W końcu, dzięki skuteczności działań Urzędu Miasta udało się w ostatnich trzech latach pozyskać 28 mln zł z różnych źródeł zewnętrznych. To niebagatelna kwota. Niemniej mieszkańców bardziej

interesują konkretne działania, a te są widoczne w każdym zakątku naszego miasta.

- **Na jakie inwestycje szczególnie chciałby Pan zwrócić uwagę?**

- Termomodernizacja Szkoły Podstawowej 1 i dawnego Gimnazjum nr 1, modernizacja basenu w Bieruniu Nowym, kanalizacja na Ścierniach, budowa i modernizacja ponad 20 km dróg, ścieżek rowerowych i chodników. Ponadto rozbudowa Strefy Ekonomicznej i wymiana 20% gminnego oświetlenia na nowoczesne LED.

- **Cztery lata temu burmistrz Krystian Grzesica, ale i pan szliście do wyborów pod hasłem: Jeden Bieruń. Jednak wciąż podskórnie czujemy podział na dzielnice staro- i nowobieruńską. Czy za tym sloganem idzie realna zmiana?**

- W samorządzie na pewno tak. Myślę, że mamy już za sobą okres, gdy w Bieruniu wszystko musiało być budowane razy dwa, w każdej dzielnicy. Obecnie staramy się działaniami i inwestycjami odpowiadać na konkretne potrzeby mieszkańców. Zresztą tak naprawdę, trzeba patrzeć na miasto w jeszcze mniejszej skali. Inne priorytety są na osiedlach wielorodzinnych inne na Starówce, jeszcze inne na osiedlach domków jednorodzinnych.

W mojej ocenie, jako mieszkańcy różnych dzielnic Bierunia, zawsze będziemy się w pewien sposób różnić. Dla mnie to jednak zaleta, a nie wada. Ta różnorodność stanowi o naszej sile. Natomiast łączy nas wspólnota celów i interesów. Jestem przekonany, że gdybyśmy na początku lat 90. nie stali się jednym Bieruniem, byłibyśmy w rozwoju kilka długości za sąsiednimi gminami. Więcej można osiągnąć jednocząc się w działaniu.

- **Czyli mamy w ręku silne atuty?**

- Jak najbardziej. Cały czas sta-

W mojej ocenie, jako mieszkańcy różnych dzielnic Bierunia, zawsze będziemy się w pewien sposób różnić. Dla mnie to jednak zaleta a nie wada. Ta różnorodność stanowi o naszej sile.

ramy się je wykorzystywać. Sceptycy wskazują ile jeszcze mamy do zrobienia. Zgoda, ale potrzeby zawsze są większe od możliwości finansowych. Niemniej nikt nie zaprzeczy, że Bieruń zmienia się na lepsze. A propos wspomnianego przed chwilą jednoczenia: ostatnio przystąpiliśmy do Górnośląsko-Zagłę-

biowskiej Aglomeracji. To ogromna szansa na skok na polu komunikacji. Podjęliśmy decyzję w tej sprawie w ubiegłym roku a na tę chwilę mamy już 2 mln zł na pierwsze inwestycje związane m.in. z rowerem metropolitalnym.

- **Jak możliwe są tak szybkie efekty?**

- To głównie dzięki projektom, które są opracowywane w Urzędzie Miasta. Dbamy, aby być zawsze przygotowanymi dokumentacyjnie, jeśli tylko pojawią się jakieś konkursy czy inne formy dofinansowania. Tej pracy nie widać na codzień, a jest wyjątkowo ważna.

- **Czy może Pan wskazać swój najważniejszy cel w samorządzie w nadchodzącym czasie?**

- Bardzo się cieszę, że udało mi się przekonać Burmistrza Krystiana Grzesicę, że to już przysłowiowy „ostatni dzwonek” na stworzenie muzeum miejskiego. Bardzo mi zależy, aby ta nowa instytucja kultury jak najprędzej zaczęła funkcjonować. Pierwsze jej działania będziemy mogli zaobserwować już wkrótce. Natomiast pełna działalność rozpocznie się za ok. 2 - 3 lata.

- **Dlaczego to dla Pana takie istotne?**

- Żyjemy w świecie, który jest globalną wioską, gdzie media tradycyjne



oraz Internet narzucają nam pewne przekazy. Tym sposobem wszyscy się upodabniamy, ale zarazem coś tracimy. Nowoczesne muzeum ma chronić i przekazywać kolejnym pokoleniom bliskie nam wartości. Współczesne muzeum jest miejscem, w którym zwiedzający mogą tworzyć treści, dzielić się nimi i wchodzić w interakcję wokół nich. Tych treści w mieście mamy wiele, chociażby etos Solidarności związany z najdłuższym podziemnym strajkiem w 1981 r. czy ponadlokalny, kilkusetletni kult św. Walentego.

- **Dziękuję za rozmowę.**
Zbigniew Piksa

WOŚWP w Bieruniu zebrała 106 804,81 zł.

W poniedziałek, 12 marca w kinoteatrze „Jutrzenka” mogliśmy uczestniczyć w gali podsumowującej tegoroczną edycję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zorganizowaliśmy to spotkanie - mówi się Lucy na Tomala - prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Gospodarczego „Nasz Region”, aby podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do pobicia kolejnego rekordu.

Mieszkańcy Bierunia to ludzie o ogromnych sercach, co widać na każdym kroku. Jednym z największych sprawdzianów poziomu empatii stała się zbiórka na rzecz Wielkiej Orkiestry świątecznej Pomocy. Choć odbyła się ona w pierwszej połowie stycznia, to właśnie w marcu przyszedł czas na ostateczne podsumowanie tej akcji w poszczególnych miastach. W Bieruniu udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych - Burmistrz Miasta Bierunia, Krystian Grzesica, wraz ze swoim



zastępcą - Sebastianem Maciołem, Przewodniczącym Rady Miejskiej - Marcin Nyga wraz ze swoim zastępcą - Krystyną Wróbel, a także radnym - Stanisławem Jureckim. Na sali obecni byli również wolontariusz, przedstawiciele Bieruńskiego Ośrodka Kultury, Bieruńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, szkół i przedszkoli, Banku Spółdzielczego oraz sponsorzy tegorocznej zbiórki.

Oprócz podziękowań, organizatorzy przedstawili szczegóły



zbiórki. Łącznie w Bieruniu udało się zebrać 106 804,81 zł. Podczas imprez towarzyszących Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, organizowanych w trzech bieruńskich pubach udało się zebrać ok. 5,5 tys. zł. Duże brawa należą się również bieruńskim placówkom oświatowym. Najwięcej, bo aż 25 tys. zebrały bieruńskie

szkoły. Niemalą sumę udało się zebrać w przedszkolach, ponad 8 tys. zł. Niemalą wkład w ten sukces miał również Bieg Utopca, który odbył się w finałową niedzielę. Podczas pikniku w hali udało się zebrać aż 6 tys. zł, a podczas samego biegu blisko 27 tys. Z kolei wolontariusze na ulicach miasta uzbierali do puszek ok. 24 tys. zł.

- Jesteśmy ogromnie wdzięczni naszym wolontariuszom, których z roku na rok jest coraz więcej i mieszkańcom za ich szczodre serca - mówił podczas spotkania Adam Kondla.

Magdalena Pytlarz

Burmistrz Bierunia nagrodzony tytułem „Samorządowiec roku 2017”

W czwartek, 1 marca, odbyła się gala wręczenia nagród „Samorządowiec roku” organizowana przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. W tym roku tytuł ten przyznany został 41. wójtom, burmistrzom i prezydentom, którzy przyczynili się do powstania pierwszej w Polsce metropolii. Wśród nich znalazł się również burmistrz Bierunia – Krystian Grzesica.

„Samorządowiec Roku” to tytuł, który Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” przyznaje od kilku lat. W ten sposób redakcja docenia osoby, które szczególnie zasłużyły się dla rozwoju idei samorządności lokalnej. W tym roku postanowiono wyróżnić wszystkich 41. wójtów, burmistrzów i prezydentów, dzięki którym powstała pierwsza w Polsce zinstytucjonalizowana metropolia. To niezwykle znaczący krok w budowaniu płaszczyzn współpracy samorządów terytorialnych, który jak uważa Kapituła Nagrody przyczynią się do rozwoju gmin i miast zrzeszonych w metropolii, ale też że stanie się ona inspiracją oraz wzorem dla in-



nych jednostek samorządu terytorialnego w kraju.

Wszyscy nagrodzeni brali aktywny udział w tworzeniu metropolii, zarówno od strony eksperckiej, jak i wspierając samą ideę. Doceniono również umiejętność współdziałania, jaką wykazali się nagrodzeni. Często wymagało to wiele wysiłku. Nie zapominajmy bowiem, że to 41 różnych osobowości, o różnych poglądach politycznych, stojących na czele bardzo różnych jednostek samorządu – od wielkich miast po gminy wiejskie. Każda gmina przystępująca do związku metropolitalnego wnosi do niego swój potencjał, swoją specyfikę, szczególny charakter. Wszystko to stanowi zasób, który

zasili metropolię. Ona zaś, korzystając z zasobów i możliwości wszystkich gmin, w oparciu o wizję, plany i strategię, jest w stanie zagwarantować harmonijny rozwój całości, przy równoczesnym zachowaniu odrębności i indywidualnego charakteru każdej z gmin.

Choć jest to proces wieloletni, mieszkańcy na co dzień obserwować mogą jak kształtuje się Metropolia Górnośląsko-Zagłębiowska. Obejmuje on wszystkie obszary życia społecznego, wymagające stworzenia mechanizmów administracyjnych, formalnych i prawnych, pozwalających na konstruowanie długofalowych strategii planów, które będą odpowiedzią na realne potrzeby

mieszkańców. Zakres działania Związku Metropolitalnego obejmie większość dziedzin życia społecznego. Mówić tu możemy zarówno o transporcie publicznym, polityce przestrzennej, czy choćby ekologii, promocji i rozwoju gospodarczym. Wszystkie z tych zadań realizowane wspólnie mają na celu poprawić jakość życia w metropolii. Razem można lepiej i taniej, a duży może więcej.

Powstanie metropolii niesie więc ze sobą wielkie zmiany. Wszyscy, którym przyznany został tytuł „Samorządowiec roku 2017” z pewnością docenili współpracę i nie bali się dołączyć do tej idei.

Magdalena Pytlarz

Krystyna Wróbel i Piotr Ćwiękała - OSOBOWOŚCI ROKU 2017

W środę, 28 lutego, odbyła się gala podsumowująca konkurs organizowany przez redakcję Dziennika Zachodniego na Osobowość roku 2017. Wśród nominowanych znaleźli się również bieruńscy działacze, którzy nominowani byli w kategoriach samorządność i społeczność lokalna, a także działalność społeczna i charytatywna. Są nimi Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej – Krystyna Wróbel oraz dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – Piotr Ćwiękała

Plebiscyt Osobowość roku organizowany przez Dziennik Zachodni to konkurs, który ma na celu wyłonienie działaczy, którzy szczególnie zasłużyli się dla lokalnej społeczności w 2017 roku. Głosy mogli oddać wszyscy, co oznacza, że osoby, które otrzymały pomoc z rąk nominowanych, mogły w ten sposób podziękować im za dotychczasową pracę.

Kandydaci na zdobycie tego tytułu podzieleni zostali na cztery kategorie: kultura, działalność społeczna i charytatywna, samorządność i społeczność lokalna oraz biznes. Czasu na zdobycie jak największej ilości głosów było bardzo mało. Rozpoczęło się ono bowiem wraz z początkiem stycznia, a zakończyło ostatniego dnia tego miesiąca. Po podsumowaniu ilości oddanych na kandydatów głosów, niektórzy kandydaci awansowali do wojewódzkiego finału plebiscytu. Drugi etap głosowania zakończył się 14 lutego.



Wśród laureatów znalazły się dwie niezwykle osobowości z Bierunia.

KRYSTYNA WRÓBEL

W kategorii Samorządność i społeczność lokalna nagrodę otrzymała Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Bieruniu, Krystyna Wróbel.

– Ta nagroda to dla mnie mobilizacja do dalszego działania. Od lat z dumą obserwuje to, jak Bieruń zmienia się na lepsze. Każdego roku przybywa nam nowych dróg, czy niezbędnych ośrodków i instytucji – to miasto pięknieje w oczach – podsumowuje zmiany, jakie dzieją się w miejskiej przestrzeni Krystyna Wróbel podkreślając, że choć to ona

została nominowana, to zmiany zachodzące w Bieruniu to zasługa nie jej samej, a zgodnej pracy Urzędu Miasta oraz zaangażowaniu Rady Miejskiej.

– Dziś patrzę z dumą na moje miasto. Doskonale wiem, co można by było jeszcze poprawić i to staramy się robić. Szczególnie cieszy mnie to, że zadbano o seniorów, którzy są tak bliscy mojemu sercu. Dom Opieki Diennej, program aktywni seniorzy 60+, czy koperta życia to tylko początek – zapowiada.

PIOTR ĆWIEKAŁA

Drugim nominowanym działaczem bieruńskim został Piotr Ćwiękała – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bieruniu. Nagrodzony został on za działalność społeczną i charytatywną. Doceniony został za swoje niezwykle umiejętności zjednywania sobie ludzi i mobilizowanie ich do działania na rzecz innych.

– Dbałość o drugiego człowieka to główne zadanie Miejskiego Ośrodka

Pomocy Społecznej, to więc należy do moich obowiązków – wyjaśnił Piotr Ćwiękała i dodał, że przyznana nominacja jest bardzo mobilizująca do dalszej działalności.

W pozostałych kategoriach wśród nagrodzonych znaleźli się także inni mieszkańcy i działacze powiatu bieruńsko-lędzkiego. W kategorii kultura nagrodę odebrał Robert Koźbiał, dyrektor artystyczny i dyrygent Bojszowskiej Orkiestry Ponticello, w kategorii biznes nagrodzono Danutę i Jana Klimków, właścicieli cukrowni, nominowani za prowadzenie biznesu z ludzką twarzą, angażując się w pomoc różnym kołom i stowarzyszeniom.

Podczas gali bieruńskim laureatom towarzyszyli Krystian Grzesica – burmistrza miasta i Sebastian Macioł – zastępca burmistrza, którzy w imieniu mieszkańców i swoim własnym złożyli wyróżnionym serdeczne gratulacje.

Magdalena Pytlarz

Tydzień pod znakiem Dnia Kobiet

Jedni mówią, że kobiety są z Wenus, inni wolą porównanie do pięknego kwiatu, inni do tajemnicy i magii. Zapewne każde z tych określeń jest w pewien sposób prawdziwe. Niezależnie od tego, czy mówimy o kobietach dojrzałych, czy tych zupełnie małych, mężatkach, czy pannach. Wszystkie z nich są na swój sposób wyjątkowe i właśnie dzięki temu na całym świecie tak hucznie obchodziliśmy dzień kobiet. W Bieruniu to szczególne święto trwało nieco dłużej, bo blisko tydzień.

Obchody Dnia Kobiet w Bieruniu rozpoczęły się nieco wcześniej, niż ogólnie przyjęta data.

NA POCZĄTEK - „REMIZA”

Świętowanie rozpoczęliśmy więc 6 marca w Domu Kultury „Remiza” w Bieruniu Nowym. Honorowymi gośćmi podczas tego spotkania byli członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, którzy tłumnie przybyli na spotkanie. Gośćmi honorowymi byli również Burmistrz Miasta Bierunia, Krystian Grzesica, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, Krystyna Wróbel oraz radny Stanisław Jurecki, którzy osobiście chcieli życzyć paniom szczęścia i dalszych sukcesów. Gratulacje za swoje dotychczasowe działania odebrała cała grupa seniorów. Nie obyło się również bez drobnych upominków, które otrzymały zarówno panie, jak i panowie. Po poczęstunku przyszedł czas na występy artystyczne, w których brał udział również radny Stanisław Jurecki, przygrywając na akordeonie. To niezwykle spotkanie zakończyło się pokazem kosmetycznym, podczas którego każda z pań mogła poczuć się jak w prawdziwym salonie dając sobie wykonać makijaż, a także spróbować wysokopółkowych kosmetyków.

– Chcieliśmy w jakiś sposób uczcić to święto. Formę, jaką ono przybrało wybrali samo członkowie związku. Chcieliśmy, aby ten dzień był szczególny. Dlatego właśnie tak cieszy fakt, że na spotkanie przybyli przedstawiciele władz miasta – mówiła prezes związku, Cecylia Duży. – Spotykamy się regularnie dwa razy w miesiącu. Dzięki wspólnym spotka-



■ W „Remizie” zawsze jest wesoło

niom i rozmowom staliśmy się jedną wielką rodziną – dodaje.

Prawdziwe obchody Dnia kobiet przypadły w czwartek, 8 marca. Tego dnia wszyscy panowie mieli pełne ręce roboty. Trzeba było bowiem pokazać wszystkim paniom, że się o nich pamięta. Dzień ten był również bardzo intensywny dla burmistrza Krystiana Grzesicy, który chcąc złożyć życzenia wszystkim bieruniankom odwiedził m.in. Dom Diennej Opieki dla Seniorów przy ul. Chemików. Panie chcąc przygotować się na tę wizytę samodzielnie upiekły ciasto. W podziękowaniu za tak ciepłe przyjęcie i możliwość rozmowy, emerytki otrzymały od burmistrza piękne bukiety kwiatów.

KOBIETY W TEATRZE

Świętowaniu nie było końca także w piątek, 9 marca. Z okazji Dnia Kobiet w Domu Kultury „Gama” mogliśmy uczestniczyć nie w jednym, a w dwóch przedstawieniach reżyserowanych przez Joannę Lorenc. Na teatralnych deskach spotkały się więc dwie artystyczne grupy – zespół teatralny „Fan-

tom” oraz żeńska część „Teatru dla dorosłych”. Choć oba przedstawienia były zupełnie różne, organizatorom udało się znaleźć wspólny mianownik. „Kobiety-Kobietom”, bo tak zatytułowano ten wieczór, doskonale oddawał jego nastrój. Pierwszym z zaproponowanych tego wieczoru spektakli była jednoaktówka pt. „Gdowa” autorstwa Mateusza Czyby, przedstawiająca trzy etapy z życia kobiety. Na samym początku na scenie pojawia się tytułowa „Gdowa” – starsza kobieta, doświadczona przez życie. Następnie widzimy jej dwa wcielenia z przeszłości – dojrzałą mężatkę i młodą pannę. Te trzy wcielenia łączy jedno – mężczyzna życia, który choć nieobecny ciałem, doskonale został przedstawiony widzom.

– W zasadzie jest to opowieść właśnie o tym mężczyźnie – wyjaśniła po spektaklu reżyser, Joanna Lorenc. – Nie widzimy go na scenie, jednak jest on obecny w każdej kwestii aktorek.

Jak to często bywa w damskich opowieściach, na pierwszym planie uwidocznione są wady mężczyzny



■ Młode aktorki zdały egzamin

– to, że nie sprząta, nie gotuje, a i za kołnierz nie wylewa – to jednak nie można mu odmówić tego, że w życiu „gdowy” to właśnie on dostarcza jej stabilizacji i spokoju.

Drużyna z teatralnych propozycji to „Czekoladki” autorstwa Bożeny Kupis-Kucharskiej. Tu po raz kolejny na scenie zobaczyliśmy jedynie i aż kobiety. Choć takie podobne, diametralnie się od siebie różnią. Widzowie zobaczyli więc istną ferię charakterów – oschłą żonę, kochającą córkę, lekkomyślną siostrę, uwodzicielską sekretarkę i histeryczną szwagierkę. Wszystkie one zbierają się pewnej śnieżnej i zimnej nocy w domu niejakiego Karola, który choć nie pojawia się na scenie, stanowi wspólny mianownik pomiędzy kobietami. Gdy okazuje się, że drzwi do jego gabinetu są zamknięte, a spod nich wypływa krew, kobiety postanawiają wszcząć śledztwo, wyznając sobie tym samym wszystkie mniejsze i większe grzeszki. Rozwiązaniem akcji jest list Karola do tytułowych „czekoladek”. Na pochwałę zdecydowanie zasługuje praca młodych aktorek – Marysi Stachoń,

Darii Pagiety, Weroniki Klimy, Oliwii Jarnot i Zosi Komandery, które pomimo bardzo młodego wieku, potrafiły doskonale odtworzyć przydzielone im charaktery.

SPOTKANIE W „JUTRZENCE”

Ostatnim akcentem tegorocznego Dnia Kobiet było spotkanie członkiń bieruńskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów 14 marca w kinoteatrze „Jutrzenka”.

Zaproszeni zostali na nie również przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, a wśród nich: burmistrz Krystian Grzesica, radna Barbara Panek-Bryła, starosta bieruńsko-lędzki Bernard Bednorz oraz przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica. Jedną z atrakcji spotkania był wykład profesjonalnej dietetyczki na temat zdrowego żywienia. Seniorki miały okazję dowiedzieć się co jeść, a czego unikać, by zachować zdrowie, wigor i dobre samopoczucie. Ponadto wydarzenie uświetnione zostało występem zespołu „Bierunianki”.

Magdalena Pytlarz



■ „Gdowa” wzbudziła aplauz



■ „Jutrzenka” pełna kobiet

STULETNI BIERUŃSKI CHÓR NAGRODZONY

Clemens dla „Polonii”

W bogatej pałacie, życia muzycznego Bierunia specjalne miejsce zajmuje chór „Polonia” – zespół, który jesienią będzie obchodził stulecie swoich narodzin. W dwudziestą rocznicę istnienia Powiatu Bieruńsko – Łędzińskiego, „Polonia” została uhonorowana najważniejszą w regionie nagrodą w dziedzinie kultury otrzymując nagrodę Clemens Pro Cultura. Nagrodę odebrała z rąk starosty Powiatu Bieruńsko – Łędzińskiego Bernarda Bednorza, Małgorzata Wilk - pełniąca funkcję prezesa chóru.

Uroczystość odbyła się w czwartek 15 marca w sali „Piast” w Łędzinach. Przypomnijmy, że nagroda i pamiątkowa statuetka nawiązują do Świętego Klemensa, do świątyni pod jego wezwaniem, górującej nad Bieruniem i Łędzinami, do duchowego dziedzictwa naszej powiatowej wspólnoty. Jest wyrazem uznania dla talentu i zaangażowania laureatów w ochronę naszego duchowego i materialnego dziedzictwa, w rozwój kultury i kształtowanie powiatowej tożsamości. Clemens jest nagrodą, którą przyznaje Kapituła pod przewodnictwem Starosty bieruńsko-łędzińskiego, kierująca się wskazaniem mieszkańców powiatu, organizacji i stowarzyszeń twórczych oraz samorządów. Przyznawana jest w trzech kategoriach: Pro Arte – za osiągnięcia w twórczości artystycznej, Pro Cultura – za upowszechnianie kultury i Pro Publico Bono – za wspieranie inicjatyw na rzecz kultury i ochrony jej dóbr.

W tym roku, nagrodę Pro Arte otrzymała Imielińska Orkiestra Dęta, nagrodę Pro Publico Bono – Stowarzyszenie Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski a nagrodę Pro Cultura nasza „Polonia”.

Jak powiedział w okolicznościowej laudacji Prof. dr hab. Jan Czempas z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach: „(...) Tegoroczny Laureat Clemensa, a zarazem jubilat, bieruńska „Polonia”, mimo swojej plebejskiej genezy, zarówno przed wiekiem, jak i dzisiaj, służy tej dobrej sprawie, której na imię Śląsk. Bo chór to także zawsze miejsce spotkania, do którego zmiernają zapraszający i zapraszani. To miejsce, gdzie można pielęgnować intymność swoich wspomnień. Chórzyści przychodzą, by przez czas współobecności poczuć radość z wrośnięcia w nasze miasto, w nasze otoczenie. Przychodzą, by poczuć genius loci, czyli ducha tego miejsca (...)”

Małgorzata Wilk powiedziała nam: „Polonia” to przede wszystkim grupa przyjaciół, którzy lubią śpiewać. Razem spędzają czas na próbach, warsztatach, występach. Często wspólnie się bawią na scenie, ale również przy: kawie, ciastku, kiełbaskach... Członkowie chóru „Polonia” tworzyli i nadal tworzą zgrany zespół. Oprócz pasji śpiewania łą-



czy ich przyjaźń. Często występują, uczestniczą w zjazdach, wycieczkach i zabawach. Tak było u zarania naszego chóru, tak było po wojnie, i tak jest do dziś.

Z kolei jeden z chórzystów Andrzej Baron: – Choć oficjalnie nasz chór rozpoczął swoją działalność w 1918 roku, jako Towarzystwo Śpiewacze „Polonia”, to jego początki sięgają 1905 roku. Pierwszy publiczny występ datowany jest na 1911 rok, kiedy dyrygentem był Jan Lubecki. Ówczesna „Polonia” nie tylko śpiewała, ale prowadziła szeroko rozumianą działalność arty-

styczną, czego efektem było odegranie w 1938 roku „Wesela Śląskiego”, często wspomnianego przez ówczesnych mieszkańców Bierunia. Chór uczestniczył we wszystkich uroczystościach państwowych, lokalnych i religijnych. Po wojnie, z inicjatywy Franciszka Bratka zespół wznowił działalność, ale jego charakter i repertuar nie pasowały do nowych realiów politycznych. „Polonia” została skreślona z rejestru chórów, by odrodzić się jako chór kościelny a po odzyskaniu przez Bieruń samodzielności związać się z Bieruńskim Ośrodkiem Kultury.



Kolejny nagrodzony to Stowarzyszenie Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski, który otrzymał Clemensa w kategorii Pro Publico Bono. Laudację przedstawiła redaktor Beata Tomanek z Polskiego Radia Katowice. Powiedziała ona między innymi: „Stowarzyszenie Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski, pielęgnuje pamięć zbiorową waszej wspólnoty powiatowej, tej części historycznej Ziemi Pszczyńskiej. Przyczynia się działalnością wydawniczą do odświeżenia tej pamięci. A dzięki ważnym książkom, jakie dotąd się ukazały, umacnia wkład kulturowy

powiatu w górnośląski dorobek kulturowy”.

Jako trzeci nagrodę Clemensa a kategorii Pro Arte odebrał w imieniu Imielińskiej Orkiestry Dętej jej dyrygent Andrzej Król.

– „W muzyce, płynącej z instrumentów dętych zakłęta jest historia i teraźniejszość tego regionu, a muzyka, jak wiadomo, nie tylko łagodzi obyczaje, ale też integruje społeczność lokalną. Niech zatem działalność Imielińskiej Orkiestry Dętej, wspólnoty pasjonatów pod kierownictwem pana Andrzeja Króla, na gruncie artystycznym nadal sprzyja tej konsolidacji”- powiedział w laudacji prof. zw. dr hab. Stanisław Dzewior Kierownik Katedry Instrumentów Dętych i Perkusji Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych powiatu i wszystkich gmin wchodzących w jego skład. Byli wśród nich reprezentujący nasze miasto burmistrz Krystian Grzesica i przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Nyga.

Uroczystość rozpoczął koncert chóru „Polonia” a zakończył występ drugiego z laureatów – Imielińskiej Orkiestry Dętej.



BOGUSŁAWA MIERNIK NAJLEPSZYM KOMENDANTEM HUFCA

Gala Mistrzów Harcerstwa

W piątek 16 marca, w Domu Kultury Bogucice – Zawodzie w Katowicach odbyła się Gala Mistrzów Harcerstwa Chorągwi Śląskiej. Bierunianka komendantka Hufca Ziemi Tyskiej – hm. Bogusława Miernik została laureatką w kategorii Najlepszy Komendant Hufca. Nasz bieruński 27 Szczech ZHP im Marii Skłodowskiej Curie jest częścią tego hufca a druha Miernik jest z nim zastępcą komendanta. Jakby tego było mało, dodatkowo pani Bogusława pełni obowiązki drużynowej bieruńskiej Gromady Zuchowej „Czarownicy i Czarodzieje”.

W tej sytuacji nie powinno dziwić, że nie jest to pierwsze wyróżnie-

nie harcerskie dla pani Bogusi, która w ubiegłym roku w tym samym konkursie otrzymała nagrodę w kategorii „Pomocna Dłoń”. Są w niej nagradzani są instruktorzy, na co dzień pomagający innym w potrzebie, opiekują się innymi osobami i pomagają innym w codziennym życiu. Nasza laureatka robi to z serca i zawodowo, gdyż na co dzień pracuje jako koordynator w Domu Senior +.

Tym razem, nagrodą dla Najlepszego Komendanta Hufca była nie tylko pamiątkowa statuetka, ale również wyjazd do siedziby parlamentu europejskiego ufundowany przez europośła Jana Olbrychta.



Wśród gości zaproszonych na Galę Mistrzów Harcerstwa Chorągwi Śląskiej znalazły się władze naczelne ZHP, instruktorzy Chorągwi Śląskiej ZHP, przedstawiciele władz samorządowych i politycznych. Bieruń reprezentował burmistrz Krystian Grzesica.

Galę uświetnił występ Harcerskiego Zespołu Artystycznego „Słoneczni”, który został bardzo ciepło przyjęty i zachęcił do wspólnego radosnego świętowania zarówno wydarzenia jakim była Gala, jak i 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego w rytmie i brzmieniu harcerskich piosenek.

(ZP)

90. urodziny bierunianek:

ANNY TOMAŚ

W sobotę, 17 lutego bierunianka – Pani Anna Tomasz obchodziła jubileusz 90-tych urodzin.

Pani Anna urodziła się w Mysłowicach ale już w 1958 roku przeprowadziła się wraz z mężem Alfredem i córką Ewą do Bierunia, gdzie mąż dostał pracę. Tutaj urodziła się druga córka – Joanna oraz syn Piotr.

Początkowo jubilatka pracowała w szkole jako księgowa, a później w ZTS „ERG”. Razem z mężem uwielbiali spędzać czas na „łonie natury”. Z ogromną pasją pielęgowali również ogródek działkowy. Rodzina Pani Anny lubiła aktywnie spędzać wolny czas. Razem często wybierali się na przechadzki po beskidzkich szlakach. Jako zagorzały kibic, Pani Anna często towarzyszyła też mężowi w wyjazdach na mecze piłkarskie KS „Unia”.

Jubilatka doczekała się wnuczki, 5 wnuków oraz 3 prawnuków. Z wielkim zaciekawieniem śledzi poczynania

i osiągnięcia swoich potomków. Obecnie Pani Anna mieszka z córką Ewą i zięciem Markiem.

Mimo osiągniętego tak zanego wieku, Jubilatka cieszy się pogodnym podejściem do świata. Aby zachować jasność umysłu, stara się codziennie rozwiązywać krzyżówki, czyta też dużo książek, przynoszonych przez córkę z miejskiej biblioteki.

GERTRUDY LENARD

Piękny jubileusz 90-lecia urodzin 26 lutego obchodziła pani Gertruda Lenard.

Pani Gertruda chociaż urodziła się w Katowicach to od najmłodszych lat mieszka w naszym mieście. Jej rodzice wybudowali tutaj dom i z małą Trudzią zamieszkali w Bieruniu.

Jubilatka ukończyła szkołę serafitek w Oświęcimiu, skończyła też kurs księgowości; pracowała jako księgowa w wielu miejscach: Jaworznicko-Mikołowskim Zjednoczeniu, na Kopalni

„Piast”, w spółdzielni GS w Bieruniu, a na koniec swej zawodowej kariery - w punkcie skupu Żywca.

Jubilatka waz z mężem wychowała 3 dzieci, doczekała się również 6 wnuków i 3 prawnuków.

Choć rodzina rozproszona jest po całym świecie (min. w USA) to o urodzinach jubilatki wszyscy pamiętali.

Mimo osiągniętego tak zanego wieku, Jubilatka cieszy się wspaniałym samopoczuciem i pogodnym podejściem do świata, swą energią mogłaby obdarować wiele osób.

Jubilatka to osoba bardzo energiczna i uśmiechnięta. Uwielbia czytać, rozwiązuje krzyżówki. Jak to mówi „przy śniadaniu”, wnuczce Marcie na

wyjazd w góry zrobiła sweter w ciągu 5 dni, a w międzyczasie oglądała ulubione seriale.

Pasją Pani Gertrudy są również podróże - zwiedziła już prawie całą Europę.

Recepta na dobrą kondycję według Pani Gertrudy to uprawa ogródka, pielęgnacja kwiatów; śmieje się, że długowieczność zapewniają jej ogórki kiszzone i kiszona kapusta.

HELENY MUSIAŁ

Dzień później, 27 lutego piękny jubileusz 90-lecia swych urodzin obchodziła pani Helena Musiał. Pani Helena jest rodowitą bierunianką.

Z mężem Stefanem, który był naczelnikiem poczty przeżyła 39 lat i doczekali się 2 córek. Jubilatka również pracowała ma poczcie. Pani Helena doczekała się 4 wnuków i 4 prawnuków, które dostarczają jej wiele radości. Jubilatka mieszka z córką Gabriellą i jej rodziną, którzy z wielką miłością opiekują się nestorką rodu.

Wszystkim paniom, z całego serca życzymy dalszych długich lat w dobrym zdrowiu oraz pogody ducha na kolejne lata życia w gronie najbliższych. Z kronikarskiego obowiązku dodajmy również, że każdą z pań odwiedziła z przedstawicielami władz samorządowych z burmistrzem Krystianem Grzesicą, zastępcą burmistrza Sebastianem Maciołem, wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Krystyną Wróbel oraz naczelnikiem Wydziału Spraw Obywatelskim Sylwią Oroczy by w imieniu mieszkańców złożyć najserdeczniejsze życzenia. Nie zabrakło kwiatów, uśmiechu oraz skromnej niespodzianki.



■ Helena Musiał



■ Anna Tomasz



■ Gertruda Lenard

Promocja książki o Ścierniach

W środę, 14 marca w budynku Przedszkola nr 1 oraz filii Szkoły Podstawowej nr 3 w Bieruniu-Ścierniach odbyło się spotkanie autorskie z dr Anną Początek – autorką publikacji *Ściernie, Ściyrnioki, „Ściernianeczki”: historia, zwyczaje i obrzędy*, opowiadającej o bogatej historii bieruńskiej dzielnicy Ściernie. Spotkanie to było również niezwykle, jak bohaterowie tej książki – niesamowicie ciepłe i radosne. Nie zabrakło również tradycyjnych śpiewów.

Ściernie – wydawać by się mogło, że jest to po prostu jedna z dzielnic Bierunia. Bardzo myli się ten, kto poprzestanie jedynie na tej definicji. Jest to bowiem osada, gdzie mieszkają niezwykle ludzie bardzo przywiązani do swojej kultury i przodków. Jest to również miejsce, które porównać można do żywego skansenu, gdzie historia wciąż jest pielęgnowana i kulturowana.

To właśnie ta niezwykłość Ścierni, a także działalność prężnie działającego zespołu folklorystycznego „Ściernianeczki” tak zachwyciła dr Annę Początek, że postanowiła zatrzymać historię tego miejsca na kartach pięknej publikacji.

– Cała moja przygoda ze Ścierniami zaczęła się w lutym 2013 roku. Pomysł, aby utrwalić to, co jest ulotne bardzo mi się spodobał, choć nie ukrywam, że była to praca żmudna. Wiedziałam więc, aby zatrzymać na kartkach papieru wszystko to, co przeżyliśmy – rozpoczęła swoje przemówienie dr Anna Początek. – Urzekł mnie tu fakt, że Ściernie to niezwykła osada, gdzie mieszkają niezwykle ludzie, którzy nie są jedynie mieszkańcami, a jedna wielką rodziną – dodała z uśmiechem.

Podkreśliła również, że realizacja tego bardzo ciężkiego zadania



Autorka książki dr Anna Początek

nie byłaby możliwa bez wsparcia mieszkańców Ścierni, którzy brali aktywny udział w każdym etapie powstawania książki. Szczególne podziękowania otrzymały członkinie zespołu „Ściernianeczki” – Teresa Duży, radna Maria Sitko, a także Krystyna Czajowska, które w raz z całym zespołem uświetniły spotkanie niezwykle występnym. Podziękowania przyjął również burmistrz Krystian Grzesica, starosta powiatu bieruńsko-lędzkiego Bernard Bednorz, ks. Damian Bednarski, Roman Nyga oraz Alojzy Lysko.

– Ta książka mogła się narodzić na określonym podłożu historycznym i społecznym. Wydawać by się mogło, że tę historię niesie tylko jedno pokolenie Nic bardziej mylnego, historię tworzy wiele pokoleń, które tutaj żyło, a my jesteśmy ich spadkobiercami. Podłoże społeczne jest to zespół „Ściernianeczki”. Takie organizacje powinny być w każdym miejscu na ziemi – zaznaczył w swoim przemówieniu Alojzy Lysko.

Książka dostępna jest w bieruńskich bibliotekach, zachęcamy do lektury.

Magdalena Pytlarz

Wystawa w Triadzie

Bieruński Dom Kultury „Triada” stał się miejscem, gdzie stale gości sztuka. Organizowanych jest tu wiele wystaw i spotkań autorskich, podczas których mieszkańcy Bierunia mogą nie tylko podziwiać wspaniałe prace plastyczne, ale również porozmawiać z ich twórcami.

Nie inaczej było również podczas wystawy zorganizowanej 2 marca, kiedy to swoje prace zaprezentowali podopieczni Ośrodka św. Faustyna z Tychów, którzy licznie zjawili się w Bieruniu.

mp



TEATR DLA DOROSŁYCH ZAPRASZA

Wieczór pełen wrażeń

W tym roku, aktorzy Teatru dla Dorosłych na Dni Teatru przygotowali spektakl pt. „Skarb de Gaulle’a” w reżyserii Joanny Lorenc wg scenariusza Marcina Melona. Główny wątek oparty został na historycznym fakcie, a mianowicie na przybyciu De Gaulle’a do Bierunia w 1921 roku, wówczas jeszcze w randze kapitana. Późniejszy prezydent Francji odwiedził wówczas nasze miasto wraz z grupą żołnierzy francuskich, mających nadzorować głosowanie podczas plebiscytu na Górnym Śląsku i stacjonował w Bieruniu Nowym, w domu, w którym dzisiaj mieści się restauracja Degolówka.

Podobno podczas tej wizyty De Gaulle pozostawił coś w Bieruniu, czego po 45. latach poszukiwać będą dwaj mieszkańcy miasta: Karlik i Ziga Rozmus, w rolę pierwszego wcieli się, jak zwykle fantastyczny, Sła-

womir Rosowski, a jego kompanem będzie debiutujący na bieruńskiej scenie, ale znany już ze swej działalności teatralnej Marian Synowiec. Poszukiwaczom skarbów nie sprzyjać jednak będzie władza komunistyczna na czele z I sekretarzem PZPR – w tej roli Janusz Watoła.

Spektakl nie jest pozbawiony również wątku miłosnego i znakomicie zagranych scen z udziałem wspianiałych i utalentowanych kobiet.

Przedstawienie niejednego zaskoczy, ukaże śląski świat lat 60-tych, wzruszy, ale i rozbawi.

Te wszystkie emocje zagwarantują nam aktorzy Teatru dla Dorosłych 7 kwietnia o godz. 18.00 w domu kultury Gama przy ulicy Chemików. Zapraszamy zwolenników teatru, śląskości, Bierunia i dobrej zabawy.

(pik)

Skarb
De
Gaulle'a

TEATR
DLA
DOROSŁYCH

BOK

Marcina Melona

reżyseria
Joanna Lorenc
w wykonaniu
Teatru dla Dorosłych

występują:
Sławomir Rosowski,
Marian Synowiec,
Dagmara Kupczyk,
Janusz Watoła,
Joanna Lorenc,
Monika Bułanda,
Mateusz Duraj,
Celina Rosowska,
Bożena Tomala,
Bartek Jarosz
oraz pierwszy raz na dużej scenie
Zosia Lorenc
i **Kamil Nyga**

premiera:

7 kwietnia 2018 r.
godz. 18.00

dk. „Gama” ul. Chemików,
Bieruń

opieka akustyczna:
Adam Wolski

bilety wstępu w cenie 10 zł do nabycia we wszystkich punktach BOK
(Gama, Jutrzenka, Triada) tel. 32 216 40 16, 32 216 17 45

BIERUŃSKI ROLNIKU: WEŻ UDZIAŁ W XVI OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE KRUS

Bezpieczne gospodarstwo rolne

Laureaci konkursu otrzymują atrakcyjne nagrody rzeczowe i finansowe – w ubiegłym roku zwycięzca został uhonorowany ciągnikiem o mocy 55 KM, ufundowanym przez prezesa KRUS.

Konkurs KRUSU promuje zasady ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym, by zmniejszyć liczbę wypadków i chorób zawodowych rolników. Udział w konkursie mogą brać zarówno duże, jak i małe gospodarstwa rolne, osoby pełnoletnie prowadzące produkcyjną działalność rolniczą i ubezpieczone w KRUS.

Konkurs przebiega w trzech etapach: regionalnym, wojewódzkim i centralnym. Zgodnie z regulaminem konkursu, Komisje Konkursowe, w skład których wchodzi przedstawiciele instytucji zajmujących się rolnictwem dokonują

w każdym gospodarstwie profesjonalnego audytu. Fachowcy sprawdzają pod kątem bezpieczeństwa i higieny pracy, ocenianą stosowanie i jakość środków ochrony osobistej; rozwiązania techniczne i organizacyjne stosowane w gospodarstwie w celu ograniczenia ryzyka wypadku i zwiększenia bezpieczeństwa pracy. Oceniana jest także organizacja miejsc wypoczynku i zabawy dzieci oraz dbałość i poszanowanie dla naturalnego środowiska. Wskaż co trzeba zmienić by żyło się w nim lepiej!

Nagrody w etapie regionalnym wojewódzkim i centralnym. Laureat etapu wojewódzkiego reprezentuje swój region w centralnym, ogólnopolskim finale. Uroczystość wręczenia nagród odbywa się podczas największej rolniczej wystawy plenerowej w Europie, jaką jest Międzynarodowa Wystawa Rolnicza

AgroShow 2017 organizowana w Bednarach.



Uwaga: 31 MARCA UPLÝWA TERMIN ZGŁASZANIA UDZIAŁU W KONKURSIE

Regulamin na stronie KRUS: www.krus.gov.pl

Bieruński Ośrodek Kultury zaprasza na

BABSKI KABARET OLD SPICE GIRLS

W rolach głównych występują:

**Lidia Stanisławska,
Emilia Krakowska
oraz Barbara Wrzesińska**



**15 kwietnia
godz. 18.00**

DK „Gama”
ul. Chemików 45, Bieruń

bilet: 20 zł

do nabycia w placówkach
Bieruńskiego Ośrodka Kultury



Dni Teatru 2018

7 kwietnia godz. 18.00 „Teatr dla Dorosłych”
„SKARB DE GAULLE'A”
komedia po śląsku
Dom Kultury „Gama” Bieruń, ul. Chemików 45
wstęp 10 zł
(bilety do nabycia w placówkach BOK-u)

8 kwietnia godz. 17.00 Teatr „Epidemia”
„KOMEDIA POMYŁEK”
Kinoteatr „Jutrzenka” Bieruń, ul. Spiżowa 4
wstęp wolny

15 kwietnia godz. 18.00 „Babski Kabaret”
„OLD SPICE GIRLS”
Dom Kultury „Gama” Bieruń, ul. Chemików 45
wstęp 20 zł
(bilety do nabycia w placówkach BOK-u)

„Babski Kabaret” Emilia Krakowska,
Lidia Stanisławska,
Barbara Wrzesińska
żarty, skecze, anegdoty, piosenki



BIERUŃ
CI PRZAJE

zaprasza Bieruński Ośrodek Kultury



Wesele w „Remizie”

Polecamy pomieszczenia „Remiza” na organizację przyjęć okolicznościowych!

- przyjazne i zielone otoczenie
- miejsca parkingowe
- plac zabaw
- duża sala jednopoziomowa, parterowa
- zaplecze gastronomiczne z wyposażeniem



zdjęcia: Studio dekoracji ślubnej Odciśń Blasi
RCKG „Remiza”, ul. Remizowa 19, Bieruń; kontakt: tel. 32 2162118



**BUTY
KOMUNIJNE
oraz wizytowe**

**TYSKIE HALE TARGOWE
TYCHY, UL. PIŁSUDSKIEGO 8
1 PIĘTRO BOX 34/35/36**

Miasto reaguje na potrzeby mieszkańców Granitowej

Batalia o drogę przy ul. Granitowej w Bieruniu Nowym trwa już kilka lat. Funkcjonujące długo wcześniej osiedle podzieliło się, kiedy przy sąsiadujących ze sobą blokach zmienił się zarządca.

– Wcześniej nasz blok należał do wspólnoty mieszkaniowej Honorata. Potem pieczę nad nim objęła wspólnota Eurodom – mówi Maria Matusiak, jeden z zarządców budynku. – Wraz ze zmianą zarządcy, straciliśmy drogę dojazdową.

Przy bloku jest co prawda wąska droga, którą niektórzy myślą z parkingiem sprawiając, że w razie wypadku trasa ta nie jest przejezdna dla żadnych służb porządkowych – zarówno karettek, jak i straży pożarnej. Poszkodowani mieszkańcy początkowo zgłaszali każdy taki przypadek na straż miejską, jednak ani mandaty, ani pouczenia nie skutkowały. Mieszkańcy postanowili więc samodzielnie wymalować na drodze białe koperty, które miały uświadomić pozostałym, że droga ta nie jest parkingiem. Niestety na próżno.

– Jako mieszkańcy zwróciliśmy się z naszym problemem do Urzędu Miejskiego w Bieruniu. Napotykając na ciągły opór ze strony drugiej spółdzielni zaproponowaliśmy miastu, aby stworzyć drogę dojazdową od strony boiska – wyjaśnia ponownie Maria Matusiak.

W związku z prośbami mieszkańców jeszcze 28 grudnia ubiegłego roku, podczas Sesji Rady Miejskiej, Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie budżetu miasta Bieruń



na 2018 rok, w którym inwestycja przebudowy tego terenu została zaplanowana. W ciągu najbliższych dni zacząć mają się przetargi na realizację tego rozległego zadania. Na inwestycję składają się przebudowa oświetlenia ulicznego, a także budowa samej drogi. Pierwsza z wymienionych inwestycji polegać będzie na montażu około 200 opraw oświetleniowych oświetlenia zewnętrznego w technologii LED. Uliczne oprawy sodowe o mocy 150 i 250 wat zastąpione zostaną przez oprawy LED-owe o mocy 20, 55 oraz 71 wat, co z pewnością przełoży się na oszczędność energii. Każda zamontowana oprawa wyposażona zostanie w sterownik lokalny, który łączy się z centralnym systemem sterowania i zarządzania oświetleniem. Druga z inwestycji – budowa drogi dojazdowej do boiska

sportowego obejmie swym działaniem budowę drogi o długości około 100 m na odcinku od ul. Granitowej do boiska sportowego (wraz z placem do zawracania przeznaczonym dla samochodów ciężarowych), przebudowę istniejącego na tym terenie chodnika oraz budowę połączenia tego chodnika z przejściem podziemnym w ul. Warszawskiej (zapewniającego dostęp dla osób niepełnosprawnych), zagospodarowanie znajdującego się w pobliżu terenu jako miasteczka ruchu drogowego, budowę zjazdów do działek zapewniających dostęp do terenów przyległych, przebudowę i rozbudowę oświetlenia ulicznego, a także budowę kanalizacji deszczowej.

Pomysł ten spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców. Większość zapyta-

nych przez nas osób stwierdziła, że występujące obecnie na tej przestrzeni tereny zielone nadają się jedynie do wyprowadzania psów. Część jednak jest niezadowolona z poświęcenia tego miejsca na rzecz placu do zawracania dla samochodów ciężarowych. Przyznają, że nie chcą mieszkać wśród spalin, więc zamiast drogi woleliby park.

– Właśnie trwa opracowywanie dokumentacji projektowej dla budowy drogi dojazdowej do terenu sportowego na osiedlu przy ul. Granitowej wraz z zagospodarowaniem terenu na cele sportowo-rekreacyjne. Jeśli chodzi o plac do zawracania, to wstępnie założono taką koncepcję do przyszłego projektu, w celu dobrego skomunikowania tego terenu pod kątem dojazdu np. autobusów z dziećmi i młodzieżą, służb komunalnych (np. oczyszczania miasta), czy służb ratunkowych (straż pożarna). Teren ten ma być terenem maksymalnie zielonym i służyć celom rekreacyjno-sportowym.

Na zagospodarowanie terenu wokół boiska samorządowcy patrzą przede wszystkim przez pryzmat postulatów i wniosków mieszkańców jakie spływały do urzędu. Dlatego też, w planach inwestycyjnych szczególnie ważne jest zagospodarowanie terenu wokół dawnego boiska na

cele rekreacyjno-sportowe, a także umożliwienie dojazdu do bloku przy ul. Granitowa 5, gdzie obecnie mieszkańcy mają problem z dotarciem do tego bloku.

Nikt nie zamierza dopuścić dojazdu samochodów ciężarowych na ten teren. Chodzi jedynie o jak najlepsze udostępnienie terenu na przyszłość tak by umożliwić skomunikowanie bloku przy ul. Granitowej z drogami publicznymi.

Może i sformułowanie w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, okazało się niezbyt fortunne, ale ma ono określenie stricte techniczne, ponieważ budowana w przyszłości droga, powinna spełniać takie parametry techniczne, aby służby komunalne np. dla sprzątnięcia tego terenu czy służby ratunkowe w ramach działań ratowniczych miały zapewniony również swobodny i bezpieczny dojazd. W żadnym wypadku nie jest planowane zmniejszenie terenów zielonych.

Ani jeden z napotkanych przez nas na miejscu mieszkańców nie wyrażał się źle o planie inwestycji. Do sprawy z pewnością wrócimy w najbliższym czasie, a wszelkie informacje znajdują się na łamach naszego miesięcznika.

Magdalena Pytlarz

Ten wyjątkowy dzień

Dzień kobiet, choć jest raz w roku, zdecydowanie obchodzony powinien być częściej – z tym stwierdzeniem z pewnością zgodzą się wszystkie panie, dla których ten czas jest wyjątkowo miły. Z okazji Dnia Kobiet wybraliśmy się na bieruńskie ulice, aby zapytać jak nasze mieszkanki spędziły ten wyjątkowy dzień.

Niegdyś to, jak powinno się obchodzić Dzień Kobiet, było wszystkim doskonale znane. Panie w ramach swojego święta otrzymywały od zakładu pracy luksusowe dobra, takie jak kawę, czy rajstopy, a także goździk. Dziś takie sytuacje są już nie do pomyślenia, jednak nadal kobiety otrzymują od mężczyzn drobne podarki w ramach podziękowania za codzienny trud.

Teresa Tajstra: – Cieszę się, że dawne czasy już minęły. Dziś każdy z nas ma ogromną swobodę, dzięki czemu dla każdego to święto wygląda inaczej. Ja co roku Dzień Kobiet spędzam w towarzystwie najbliższych – dzieci, wnuków. Ich obecność jest dla mnie największym prezentem i radością. Oczywiście każdy z nich przyniesie ze sobą jakiś drobny upominek – czekoladę lub kwiatek, jednak to właśnie



■ Teresa Tajstra fakt, że możemy się spotkać i spokojnie porozmawiać, jest najcenniejsze.

Dzięki temu, że Dzień Kobiet staje się okazją do spotkań, jest to dla mnie bardzo ważny dzień. W codziennym pędzie nie zawsze przecież możemy się spotkać, szczególnie w środku ty-



■ Wanda Drozd godnia, Zdecydowanie chciałabym, aby takie dni mogły być częściej.

Wanda Drozd: – Tegoroczny dzień kobiet spędziłam bardzo miło. Rano przyszedłam na zajęcia do Domu Seniora, gdzie spotkałam moich znajomych. Niespodziankę zrobili nam również



■ Joanna Lorenc panowie z Domu Seniora. Bardzo miłe były również odwiedziny burmistrza, Krystiana Grzesicy, który pomimo obowiązków, znalazł czas na to, aby nas odwiedzić i chwilę porozmawiać. Każda z nas dostała od pana burmistrza piękne kwiaty.

Po południu świętowaliśmy wspólnie z rodziną w kameralnym gronie. Choć Dzień kobiet co roku jest bardzo miłym dniem, nie wyobrażam sobie, aby mógł być codziennie. To właśnie fakt, że to jeden taki dzień w roku, sprawia, że jest taki wyjątkowy.

Joanna Lorenc: – Dzień Kobiet co roku jest bardzo miłym dniem ze względu na to, że wszyscy doceniają to, co kobiety robią na co dzień. Na przestrzeni lat widać jednak różnicę pomiędzy tym, jak kiedyś obchodzono to święto, a tym jak celebrowane jest dzisiaj. Wcześniej wszystko było ustalone, dziś obserwować możemy większą swobodę.

Ja staram się spędzić ten dzień w gronie znajomych, rodziny. Towarzystwo jest najważniejsze!

Rozmawiała
Magdalena Pytlarz

Nadal pomagamy małej bieruniance

O małej Alicji Majkut słyszeli już z pewnością wszyscy mieszkańcy Bierunia. Niespełna roczna dziewczynka podbiła serca nie tylko mieszkańców swojego rodzinnego miasta, ale również w całej Polsce. Łącznie na rzecz dziewczynki udało się zebrać 90 tys. zł.

Od kilku miesięcy możemy obserwować wiele akcji mających na celu zebranie pieniędzy na niespełna roczną Alicję, u której lekarze wykryli guza w jamie brzusznej. Gdy dziewczynka miała zaledwie pięć miesięcy, jej rodzice usłyszeli swoisty wyrok – wyrok śmierci. Okazało się, że w Polsce żaden lekarz nie podjąłby się wycięcia nowotworu. Rodzice postanowili jednak walczyć o zdrowie swojego dziecka, podejmując leczenie w Niemczech. Nie była to jednak sprawa prosta. Potrzebna była suma ok. 86 tys. euro, czyli ok. 360 tys. złotych, którą na szczęście szybko udało się zebrać dzięki zbiórce internetowej.

Rodzice mogli również liczyć na pomoc znajomych, którzy wpadli na pomysł zorganizowania innych zbiórek. Jedną z najbardziej spektakularnych i pobudzających do pomocy zorganizowali Dariusz Czapiewski i Robert Kubica, którzy postanowili w niecodzienny sposób



zawalczyć o „małą wojowniczkę”. 2 lutego panowie wyruszyli na Główny Szlak Beskidzki liczący ok. 500 km. Dariusz Czapiewski zdecydował się na bieg, który rozpoczął w Ustroniu, a następnie skierował się w stronę

Wołosatego w Bieszczadach. Robert Kubica natomiast wyruszył na nartach skiturowych w przeciwnym kierunku.

Akcji towarzyszyła zbiórka pieniędzy i zachęta do samodzielnego

biegania. Według założeń akcji, każdy, kto na własną rękę pobiegnie jakikolwiek dystans na rzecz Ali, wpłaca dowolną kwotę za każdy przebyty kilometr.

W pierwszym etapie biegu, 2 lutego, akcję rozpoczął Dariusz Czapiewski, a także Sebastian Macioł. Pierwszego dnia biegacze z Ustronia dotarli do Żabnicy pokonując tym samym 56 km. Nie zwalniając tempa następnego dnia dotarli do Schroniska Markowe Szczawiny, pokonując kolejne 50 km. Pomimo urazu wynik ten udało się powtórzyć również w trzecim i czwartym etapie biegu.

Czekając na najważniejszy dzień

Operacja małej Alicji odbyła się 26 lutego. Cała rodzina wyjechała nieco wcześniej, bo 19 lutego, aby można było przeprowadzić niezbędne badania.

– Choć liczyliśmy na to, że jedna operacja wystarczy, okazało się to niemożliwe. Około 5 procent guza znajduje się bardzo niedaleko kręgosłupa. Podczas operacji lekarze stwierdzili, że usuwanie tego fragmentu nie byłoby możliwe – relacjonował ojciec Alicji, Krzysztof.

Nie pozostaje nic innego, jak dalej trzymać kciuki za „małą wojowniczkę”. Obecnie rodzice wraz z dziewczynką wracają do Polski, gdzie przeprowadzone zostaną kolejne badania. Rozstrzygną one gdzie Alicja zostanie poddana dalszemu leczeniu.

– Choć czeka nas ciężki proces chemioterapii, jesteśmy dobrej myśli – dodaje Krzysztof Majkut.

Sama Alicja obecnie czuje się bardzo dobrze i jak przystało na „wojowniczkę” codziennie dokazuje i zaraża wszystkich swoim powalającym uśmiechem.

Magdalena Pytlarz

Warto było, bo to dla Alicji

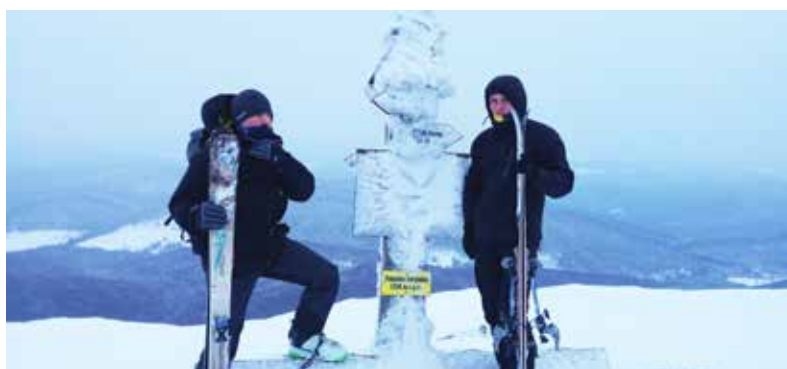
Zacząłem się od pytania Dominika, Robert, jest dziewczynka dla której trzeba szybko nazbierać dużo pieniędzy na operację, czy jakoś byś pomógł i przyłączył się do akcji. Nie wiedząc jeszcze zbyt wielu szczegółów zgodziłem się, odpowiedziałem Dominikowi, że tak jak to już wiele razy robiliśmy, w granicach rozsądnych działań nie widzę problemu i chętnie do każdej akcji się przyłączę.

Później pojawił się pomysł zaktywizowania środowiska biegaczy, który polegać miał na przebiegnięciu Głównego Szlaku Beskidzkiego, zaproponowałem, że ruszę na szlak na nartach skiturowych od Wołosatego i będziemy pokonywać trasę do spotkania z Darkiem Czapiewskim, który miał ruszyć z Ustronia.

Plan był ambitny, czy wykonalny miało się dopiero okazać. Czy się uda pokonać cały szlak liczący 500 km nie byliśmy pewni, jednak najważniejszym celem było wsparcie zbiórki środków dla Alicji Majkut. Dołączył do mnie Maciek Gancarz i we wtorek 8 lutego ruszyliśmy w kierunku Wołosatego, gdzie kończy się GSB, jednak dla nas to był początek trasy.

Po drodze zaopatrzyliśmy się w gaz na niedźwiedzie, ponieważ z powodu ciepłej zimy misie nie poszły spać i od czasu do czasu zaczepiały turystów. Naszym samochodem dojechaliśmy do Komańczy i zaparkowaliśmy go pod schroniskiem PTTK, do którego planowaliśmy dojść z Wołosatego. Z Komańczy podrzucił nas do Wołosatego znany Bieszczadzki łowca świtów Robert Bogacz, za co mu serdecznie dziękujemy.

We wtorek 8 lutego pogoda była piękna, 20 stopni mrozu, zimowe słoń-



ce i przepiękne krajobrazy tak nas rozochociły, że zlekceważyliśmy zdrowy rozsądek w górach i popełnili błąd, który mógł nas kosztować spędzenie nocy na Tarnicy i odmrożenia kończyn. Na szlak ruszyliśmy z pełnymi plecakami dopiero o 12, a trasa, którą planowaliśmy przebyć była rozpisana na 8-9 godzin. Gdy podchodziliśmy pod Halicz zniknęło słońce, przyszyły chmury, zaczął wiać silny północny wiatr, który z -20 st. zrobił -25 i zrobiło się ciemno.

Szybko okazało się, że bieszczadzkie szlaki nie są w zimie oznaczone prawie w ogóle, a ślady na trasach, które zostawili turyści wędrujący podczas dnia, zniknęły z każdą minutą pod zademką śnieżną. W pewnym momencie doszliśmy

ekspedycji, niestety okupiony ciężkimi stratami w postaci otarć i odcisków na nogach.

Trasę na kolejne dni musieliśmy już mocno zweryfikować, trzeba było wymyślić logistykę, ponieważ wędrowka z pełnym plecakiem była dość wolna i niebezpieczna. Pokrywa świeżego śniegu sięgała nawet 1,5 metra. Wędrując przez las poruszaliśmy się koronach drzew, a oznaczenia szlaku na pniach były widoczne 10 cm nad śniegiem.

Panie w schronisku pożyczyły nam karton po ozdobach choinkowych, do którego wrzuciliśmy część naszych niepotrzebnych rzeczy i wysłaliśmy miejscowym kierowcom do miejsca, w którym planowaliśmy kolejny nocleg, było już trochę lżej. Zużyliśmy cały zapas plastrów na zabezpieczenie obtartych miejsc na nogach i mogliśmy ruszać na kolejny etap naszej wyprawy.

Przez następne dwa dni przeprawialiśmy się przez Połoniny Caryńską i Wetlińską, niestety pogoda się na tyle zepsuła, że większość czasu wędrowaliśmy w „mleku”. Gdyby nie grawitacja, to można by było mieć problem z określeniem gdzie jest góra, a gdzie dół. Do tego silny mroźny wiatr na grani zrobił z tej

wyprawy dość ekstremalne przeżycie. Zrezygnowaliśmy natomiast z wędrowania po zmroku. Bieszczadzkie szlaki są słabo oznakowane i łatwo było zgubić drogę, więc uznaliśmy że nie będziemy ryzykować niepotrzebnie.

W ostatnim dniu ruszyliśmy na trasę ze Smereka do Cisnej, 17 km przez Bieszczadzki las, szlakiem którym nikt przed nami od ostatniego opadu śniegu na pewno nie szedł. Zjeżdżając z Połonin mogliśmy ptywać w na nartach w świetnym puchu, niesamowite wrażenie, które wynagrodziły na nasze trudy wielogodzinnej wędrowki w dziewiczym terenie.

Już o zmroku dotarliśmy do Cisnej, gdzie zakończyliśmy naszą przygodę. W planach było dojeżdżenie do Komańczy, jednak błąd popełniony pierwszego dnia i zła organizacja (nie mieliśmy nikogo kto przewoził by nasze bagaże) ograniczyły nasze możliwości i zasięg wędrowki.

Mimo to, było warto, bo przecież robiliśmy to dla malutkiej Alicji.

Dziękujemy wszystkim, których nasza akcja zainspirowała do tego by pomóc Ali wrócić do zdrowia.

Robert Kubica

25. MARATON SKATOWY W BIERUNIU

Holdek Mrzyk organizuje maraton od ćwierć wieku

Trzeba naprawdę z pasją traktować swoje hobby, by poświęcić mu cały dzień. W sobotę 10 marca zdecydowało się na ten sportowy wysiłek – 107 zawodników uczestniczyło w Maratonie Skata organizowanym przez sekcję skatową KS Unia Bieruń Stary.

Maraton organizuje od dwudziestu pięciu lat kierownik sekcji – Holdek Mrzyk, a sława tego turnieju, jego ranga w strukturach Polskiego Związku Skata i mnóstwo nagród, ściągają do grodu nad Mleczną, skaciorzy nie tylko z powiatu i okolic, ale również z odległych stron jak Cieszyn, Kędzierzyn-Koźle, Zabrze czy Lubliniec. Wprawdzie najstarsi zawodnicy wspominają, że to już nie to co kiedyś, gdy maraton skatowy trwał całą noc, ale i dziś osiem godzin rozgrywek wytrzymują najtwardsi zawodnicy. Przez cały czas w skupieniu licytują, liczą punkty, przewidują ruchy przeciwnika i kłócą się ile popadnie. Nad przebiegiem imprezy czuwa gremium sędziowskie w składzie: Franciszek Mrzyk, Jan Faruga, Bogdan Hernas i najbardziej utytułowany Krzysztof Kołodziejczyk Mistrz Świata z 2010 roku, który nie tylko gra, ale także działa na rzecz tej dyscypliny jako członek zarządu ISPA WORLD oraz prezes tyskiego okręgu Polskiego Związku Skata.



Zwycięzca turnieju Czesław Buczkowski w czerwonym swetrze

Wbrew powszechnej opinii, że skat to męska gra „przy piwie” w zawodach tej rangi, co bieruński maraton nie zabrakło kobiet. Najlepsza tym razem okazała się Bożena Węgrzyk z klubu

„OSP Lędziny” zajmując w klasyfikacji generalnej dwudzieste miejsce. Przyzwoite lokaty zajęły również pozostałe panie: Krystyna Ostrowska z klubu „Zagłoba Tychy” i Gabriela Habelok

z „OSP Lędziny”. Przy skatowym stoliku tym razem zabrakło utytułowanej zawodniczki Lidii Segeth.

Zwycięzcą 25. Maratonu Skata został Czesław Buczkowski zawodnik

klubu „Sokół Wola”, który ugrał 4300 punktów. Pan Czesław rozkręcał się z każdą kolejną rundą. Po dość słabym początku, w drugiej rundzie zagrał przeciętnie, by prawdziwą klasę pokazać ostatecznie w rundzie trzeciej, kiedy to nie dał rywalom żadnych szans.

Kiedyś, w początkowych latach atrakcją i wabikiem dla wielu zawodników była nagroda w postaci półtuszy wieprzowych. Ale i dziś, organizatorzy pod wodzą szefa sekcji Franciszka Mrzyka potrafią pozyskać tylu sponsorów, że nagrody przyznawane są nawet za zajęcie trzydziestego miejsca. Tym razem, zwycięzca turnieju otrzymał w nagrodę telewizor i okazały puchar. Nagrody wręczali: burmistrz Bierunia Krystian Grzesica i Józef Berger przewodniczący Stowarzyszenia Miłośników 600-letniego Bierunia, które od lat wspomaga organizatorów rozgrywek.

Zbigniew Piksa

REKRUTACJA TRWA DO 27 KWIETNIA

Powstają oddziały sportowe w szkołach podstawowych

W naszym mieście mamy doskonałą bazę sportową, a dzieci i młodzież osiągają niejednokrotnie ponadprzeciętne wyniki sportowe. Dlatego też uczniowie z predyspozycjami sportowymi, którzy zainteresowani są profesjonalnym uprawianiem sportu powinni mieć możliwość rozwijania swoich umiejętności i utrzymywania wysokiej sprawności fizycznej dzięki nauce w klasach sportowych.

W styczniu podczas spotkania trzech zainteresowanych stron, czyli władz samorządowych, oświatowych i przedstawicieli klubów sportowych działających w naszym mieście, zapadła decyzja o utworzeniu w bieruńskich szkołach podstawowych począwszy od

Do klas sportowych można zapisywać uczniów klas III, do 27 kwietnia

roku szkolnego 2018/2019 oddziałów sportowych.

Organizacja klas sportowych w szkołach podstawowych jest realizacją zapisów Strategii Rozwoju Sportu



i Rekreacji w Gminie Bieruń na lata 2014 – 2020, przyjętej uchwałą nr III/1/2014 Rady Miejskiej w Bieruniu w dniu 27 lutego 2014 r.

Głównym celem klas sportowych jest zapewnienie wszechstronnego przygotowania spraw-

nościowego, doskonalenie poziomu wytrenowania oraz systematyczne uczestnictwo w zawodach sportowych.

Rekrutacja do oddziałów sportowych obejmuje dzieci, uczące się obecnie w klasach III. Będą mogły one uczęsz-

czać do oddziału sportowego o profilu piłka nożna w Szkole Podstawowej nr 3 im. Orła Białego w Bieruniu oraz oddziału sportowego o łączonym profilu piłka nożna oraz badminton w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 w Bieruniu. Powyższe dyscy-

Wszelkich informacji uzyskać można pod numerami telefonów:

32 216-40-67 – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 1
32 216-29-70 – Szkoła Podstawowa nr 3 im. Orła Białego.

pliny zostały w Strategii Rozwoju Sportu i Rekreacji w Gminie Bieruń określone jako priorytetowe w oparciu o istniejącą w Bieruniu bazę sportową, funkcjonujące kluby oraz możliwości organizacyjne, a także w oparciu o możliwość uprawiania dyscypliny przez jak największą grupę chłopców i dziewcząt.

Pierwszy etap rekrutacji rozpoczął się 14 lutego 2018 r. i trwał do 2 marca. Do klas sportowych w drugim etapie, można zapisywać uczniów klas III do 27 kwietnia.

CIEKAWA LEKTURA

Gott mit uns - Niebawem ich nie będzie

Za kilka lat ta książka nie mogłaby już powstać. Bo ostatnie osoby, o których opowiada, dochodzą do końca swojej ziemskiej wędrówki. Za kilka lat ich nie będzie. A jest to książka wspomnieniowa. O swoich wojennych losach opowiadają w niej Ślązacy stępujący w armii III Rzeszy.

Bardzo wiekowi ludzie – najmłodszy rozmówca autora książki Mariana Kulika miał w chwili rozmowy lat 85 – wspominają swoją młodość, przedwojenną Polskę, to jak trafili do armii Adolfa Hitlera i jak ich losy potoczyły się po wojnie.

A losy mieli bardzo różne. Z jednej strony mamy żołnierza najbardziej zbrodniczej jednostki SS, brygady Dirlwanger. To ci, odpowiedzialni choćby za rzeź warszawskiej Pragi. Trafiali tu prosto z więzień niemieccy mordercy, gwałciciele, najgorsi zwyrodnialcy. Jednostka miała małą wartość bojową, używano jej głównie do ludobójstwa. I właśnie w niej służył młody chłopak niemal z naszego powiatu, bo z pobliskiej wsi Ziemi Pszczyńskiej. Przyłapano na kłusownictwie trafił do obozu koncentracyjnego, a tam dostał ofertę: albo idzie do wojska, albo... Wybrał wojsko.

Z drugiej strony mamy Ślązaka, który w 1938 roku w polskim mundurze brał udział w agresji na Czechosłowację, w 1939 roku w polskim mundurze bronił Śląska przed Niemcami (jedyne raz ze swojej armaty strzelał gdzieś



Marian Kulik „Gott mit uns – ostatni żołnierze (wspomnienia Ślązaków z armii III Rzeszy)”. Łędziny 2017, stron 226.

między Urbanowicami a Bieruniem!), w 1942 roku w niemieckim mundurze był niemal na Kaukazie, a w 1945 roku w mundurze kościuszkowców zdobywał Berlin i został ciężko ranny niemal w ostatnim dniu wojny.

Książka zawiera 21 sylwetek, jakże różnych. Są tacy, którzy po dostaniu się do niewoli zgłaszali się do wojska polskiego, są i tacy, którzy bili się w niemieckim do końca. Jeszcze inni po dezercji ukrywali się w rodzinnej wiosce. Jest i pan, który dopiero w latach 50. XX wieku, w dalekiej Azji, dowiedział się, że wojna się skończyła, i teraz przestaje być

niewolnikiem, a przysługuje mu status jeńca wojennego. Ze wszystkich bohaterów tej książki jako ostatni wrócił na Śląsk. Jest wreszcie i człowiek w naszym regionie znany, wybitny artysta rzeźbiarz Augustyn Dyrda, tyszanin, który jako 18-latek służył w Wehrmachcie na Bałkanach.

Każdy z nich opowiada inną, ale podobną historię. Historię strachu, chęci przeżycia, tęsknoty za domem, śmierci kolegów. 21 sylwetek zebranych przez Mariana Kulika to 21 rozdziałów tej książki.

Książkę czyta się jednym tchem. Tym bardziej Ślązacy, bo każdy z nas miał w rodzinie ludzi, których wojenne losy były bardzo podobne. Na jej łamach odnajdziemy więc naszych ojców, dziadków, wujków, nawet jeśli swoje losy opowiada kto inny.

I na koniec, książka ma jeszcze jeden aspekt ściśle wiążący ją z naszym powiatem. Wydawnictwo „Instytut Ślunskij Godki”, której nakładem się ukazała, mieści się bowiem w Łędzinach!

Adam Moćko

Z Marianem Kulikiem - autorem książki, można będzie podyskutować 11 kwietnia o godzinie 18.00 podczas spotkania autorskiego w Bibliotece nr 1 w Bieruniu przy ul. Chemików 45.

KRZYŻÓWKA

Do smarowania powierzchni trących	Imię Błaszczycy, aktorki	Czołowy polski rajdowiec	Budowlane wiązanie	Sport dla wytrwałych	Potrzebna do dźwignięcia ciężaru	Odblokuj Canal +
Kompozytor „Krainy uśmiechu”	17			Uboj zwierząt	19	
„Zdrój, kurort w Beskidzie Niskim”				20	Dolewka lub dokładka	Gatunek wędliny lub sera
		8		Grecki odpowiednik Amora	15	
Zsypywanie gruzu w jednym miejscu	Zajmuje się złamaniami kończyn			9		
				Odezwą do społeczeństwa		
Wielki ssak morski	Drugi pokos trawy	Szwedzki koncert meblowy	Ogarnia furia	Okres dziejów		
Mięso rogatego zwierzęcia	3			1	Wkłada kapitał w firmę	Ekspozuje zgrabne nogi
				Słynny kurort Florydy		14
Ulamana gałązka	Zmywacz do paznokci	11			Daw. pokoił sypialny	12
Wyrosnięty mężczyzna	Wirnik	Jadalna część ziemniaka	Jeśli światła, to foton			2
18			Odcisk stopy na piasku	Izba w klasztorze	Imię Kazana, rez. filmowego	
Ozdobne ławy dla duchowieństwa	Dłoni – na powitanie		10		7	Przepląta przez Kolonię
						6
					Księga praw Mojżesza	
4						
Łukowe sklepienie na filarach	Niechłubne zwycięstwo w sporcie					5
					Po jej zagojeniu zostaje blizna	13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – myśl łacińską.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród tych, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie na adres redakcja@rodnia.bierun.pl rozlosujemy nagrody w postaci bieruńskich gadżetów.

Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki z poprzedniego numeru było hasło: „Ubojstwo złości nie rodzi”. Nagrody w postaci albumu ufundowanego przez Stowarzyszenie Miłośników 600 letniego Bierunia, w wyniku losowania otrzymują: pani Celina Habryka i Janusz Piekorz. Gratulujemy i zapraszamy do „Jutrzenki” po odbiór nagrody.

KULINARIA

Mazurek prosty i smaczny

Pani Jadwiga Jagoda z Bierunia Nowego przysłała nam przepis na bardzo prosty mazurek zapewniając, że on zawsze się udaje i jest bardzo smaczny.

Składniki

Składniki na ciasto:

- * jajo kurze 6 sztuk
- * cukier 1,5 szklanki
- * mąka 2,5 szklanki
- * olej roślinny 1/2 szklanki
- * woda 1/2 szklanki
- * proszek do pieczenia 2 łyżeczki
- * kakao 3 łyżki
- * dżem
- * papier do pieczenia
- Składniki na krem cytrynowy:
- * śmietana 18 % 1 szklanka
- * cukier 2 szklanki
- * starta skórka z dwóch cytryn
- * sok z 1 cytryny

Wykonanie ciasta:

Jajka ubić z cukrem na puch, dodać mąkę, proszek do pieczenia, olej, kakao i wodę. Dokładnie wyrobić, po



czym przelać do formy wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w temperaturze 170 stopni około 40 minut. Po upieczeniu placek ostudzić i uformować foremką lub nożem wybrany kształt (prostokątny lub owalny) po czym posmarować dżemem.

Wykonanie kremu cytrynowego:

Śmietanę wymieszać z cukrem, podgrzewać doprowadzając do wrzenia i stale mieszając gotować 11 minut. Odstawić, dodać startą skórkę z cy-

tryny i sok. Następnie ucierać i gdy zacznie gęstnieć wylać na placek. Udekorować według własnego pomysłu i wstawić do lodówki.

Drogi czytelniczki i czytelnicy, prosimy o nadsyłanie swoich propozycji kulinarnych. Kolejna „Rodnia” ukaże się z kwietniem, więc czekamy na wasze propozycje pod adresem: redakcja@rodnia.bierun.pl lub w siedzibie redakcji: Bieruń ul. Spizowa 4 (Jutrzenka).

HUMOR

Przychodzi baba do lekarza i mówi: - Doktorze, jestem uzależniona od Facebook’a, A lekarz na to: - Lubię to!

Rozmawiają dwie blondynki i pierwsza mówi do drugiej: - Wiesz, że Nowy Rok wypada w tym roku w piątek. A druga na to: - Oby nie trzynastego.

Przebudzenia po upojeniu alkoholowym:

- „Na Kopciuszka” - budzisz się w jednym bucie;
- „Na Rejtana” - budzisz się pod drzwiami z rozdartą koszulą;
- „Na Królową Śnieżkę” - budzisz się i dostrzegasz jeszcze siedmiu nieprzytomnych facetów;
- „Na Czerwonego Kapturka” - budzisz się w łóżku babci;
- „Na Krzysztofa Kolumba” - budzisz się i nie wiesz, gdzie jesteś;
- „Na Śpiącą Królową” - budzisz się i czujesz, że ktoś cię całuje, otwierasz oczy i widzisz, że pies ci mordę liże.



Rodnia

Wydawca: BIERUŃSKI OŚRODEK KULTURY • ISSN 1233-4987

Redaktor naczelny: Zbigniew Pika • Adres redakcji: ul. Spizowa 4, 43-150 Bieruń, tel. 216 40 16, e-mail: redakcja@rodnia.bierun.pl. Nakład 3000 egzemplarzy

Realizacja: Agencja Reklamowa BORGIS tel. 601 48 54 48 Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Skład LYKO STUDIO, Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega też sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.